P

Cena numeru 3 zł.



GŁOS PABIANIC



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV | PONIEDZIAŁEK 8 LISTOPADA 1948 ROKU. | Nr 306 (1251)

WIELKI DZIEŃ MOSKWY

Potężna demonstracja mas pracujących ZSRR — w 31 rocznicę Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej



MOSKWA (PAP). W niedzielę przed południem odbyła się na Placu Czerwonym w związku z 31 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej tradycyjna defilada i demonstracja ludu pracującego Moskwy.

Już wczesnym rankiem na odświętnie udekorowanym Placu Czerwonym, tonącym w powodzi sztandarów, transparentów i portretów, skoncentrowane zostały wojska garnizonu moskiewskiego. Na trybunach, wokół mauzoleum Lenina, zajęli miejsca członkowie rządu, deputowani do Rady Najwyższej, najsłynniejsi przodownicy pracy oraz liczni przedstawiciele radzieckiej nauki, literatury i sztuki. Trybuny dla przedstawicieli zagranicznych zapełnili członkowie korpusu dyplomatycznego, w tej liczbie również ambasador R. P. Marian Naszkowski, oraz liczne delegacje partii robotniczych i stronnictw demokratycznych, które przybyły na uroczystości listopadowe z zagranicy.

Punktualnie o godz. 10 na trybunę przed mauzoleum Lenina weszli, powitani długotrwałymi oklaskami zebranych, członkowie Biura Politycznego KC WKP(b) — Mołotow, Woroszyłow, Malenkow, Szwernik, Andrejew, Kaganowicz, Mikojan, Kosygin, Bułganin, Wozniesieński oraz członkowie sekretariatu KC WKP(b) — Popow, Kuzniecow, Susłow, Ponomarenko i inni kierownicy KC WKP(b) i rządu radzieckiego. Generalissimus Stalin, który przebywa obecnie na urlopie, był nieobecny.

Przyjmujący defiladę marszałek Timoszenko odebrał raport od dowódcy moskiewskiego okręgu wojskowego — marszałka Miereckowa, poczym obaj, witani potężnymi okrzykami przez tysiące żołnierzy i oficerów, przejechali przed frontem wojsk, składając im życzenia z okazji 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej.

Przemówienie marszałka Timoszenko

Następnie marszałek Timoszenko wygłosił z trybuny mauzoleum przemówienie, w którym, z ramienia WKP(b) i rządu radzieckiego, powitał wojsko i masy pracujące z okazji wielkiego święta. Marszałek Timoszenko mówił o wielkich osiągnięciach, jakie społeczeństwo radzieckie uzyskało pod wodzą partii bolszewickiej, pod wodzą Lenina i Stalina, w dziedzinie przemysłu, rolnictwa i rozwoju kultury. Naród radziecki — stwierdził mówca — oddany twórczej pokojowej pracy, walczy o trwały demokratyczny pokój na całym świecie, o współpracę narodów, opartą na zasadach równych praw i wzajemnego szacunku, opartą na ścisłym przestrzeganiu umów i układów międzynarodowych. **Pokojowa polityka Związku Radzieckiego** — zaznacza marsz. Timoszenko — **napotyka na opór ze strony podżegaczy wojennych, na opór ze strony obecnych kierowników USA i Anglii, którzy — jak wskazał generalissimus Stalin — zainteresowani są w rozpętaniu nowej agresji.** Jednakże ich wysiłki — oświadcza marsz. Timoszenko — skazane są na fiasko, albowiem siły ludu , siły demokracji rosną i potężnieją i uniemożliwią podżegaczom wojennym dokonanie ich zbrodniczego dzieła. **Prawdziwi przyjaciele i zwolennicy pokoju coraz bardziej przekonywują się o konieczności aktywnej walki przeciwko podżegaczom wojennym i widzą w Związku Radzieckim niezawodną ostoję pokoju i bezpieczeństwa, wolności i niepodległości narodów.**

Armia Radziecka na straży pokoju

Radzieckie siły zbrojne — stwierdza marsz. Timoszenko — **stoją na straży pokojowej twórczej pracy narodów ZSRR. Armia Radziecka, która pomyślnie rozwiązuje postawione przed nią zadania, winna nadal pozostawać w pełnym pogotowiu bojowym i w dalszym ciągu podnosić swą sprawność oraz poziom wyszkolenia politycznego.**

Marsz. Timoszenko kończy swe przemówienie okrzykiem na cześć Związku Radzieckiego, Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) i Generalissimusa Stalina. Artyleria kremlowska oddaje honorowe salwy, a potężna orkiestra wojskowa, złożona z tysiąca ludzi, wykonuje radziecki hymn państwowy.

Rozpoczyna się defilada wojskowa. Na Plac Czerwony wkraczają oddziały małych doboszów wojskowych, a za nimi, w świetnym or dynku, przeciągają bataliony oficerów, słuchaczy akademii wojskowych im. Frunzego, Lenina, Stalina, Dzierżyńskiego i Żukowskiego, słuchacze szkół podoficerskich, oddziały piechoty.

Za chwilę nad Placem Czerwonym pojawia ją się dywizje lotnictwa radzieckiego, które, mimo mglistej pogody, przeleciały we wzorowym szyku. **Defiladę lotnictwa, dowodzoną przez gen. Wasyla Stalina, rozpoczęły potężne 4-motorowe twierdze latające. Za nimi przeciągnęły pułki bombowców 2-motorowych, a następnie eskadry myśliwców najróżnorodniejszych typów. W końcu przeleciały błyskawicznie eskadry samolotów odrzutowych. Samoloty odrzutowe, budzące powszechny podziw, zjawiały się niespodziewanie bez jakiegokolwiek szumu i dopiero wówczas, gdy znajdowały się nad głowami zebranych na 1—2 sekundy — rozlegał się ich potężny łoskot, aby znowu umilknąć.**

Po defiladzie lotniczej wkroczyły na Plac Czerwony dywizje zmotoryzowane, a więc motocykliści, a za nimi niekończące się szeregi pułków i dywizji piechoty zmotoryzowanej na samochodach ZIS-150, zmotoryzowane formacje spadochroniarzy w niewidzianych dotychczas ilościach. Następnie pojawia się artyleria zmotoryzowana najróżnorodniejszych typów, poczynając od dział lekkich, przeciwczołgowych, przeciwlotniczych, miotaczy min, słynnych „Katiusz" i „Iwaniusz", artylerii średniej i ciężkiej, samochodowych dział pan cernych, które z trudem można było odróżnić od czołgów, i kończąc na artylerii najcięższej na ciągnikach traktorowych oraz artylerii for tecznej, której każde działo, o lufie kilkunastumetrowej długości, złożone jest z 3 oddzielnych części.

Po artylerii na Plac Czerwony wkroczyły wojska pancerne, czołgi najrozmaitszych typów, przede wszystkim potężne czołgi typu „Józef Stalin", zaopatrzone w działa wielkiego kalibru.

Całość defilady, wykazała raz jeszcze, iż **armia radziecka jest nie tylko najpotężniejszą armią świata, posiadającą najwyższą moc ognia lecz również armią stojącą na straży pokojowej pracy narodu radzieckiego.**

Po defiladzie rozpoczęła się demonstracja ludności Moskwy, którą poprzedziły liczne poczty sztandarowe. Las sztandarów i różnobarwnych transparentów, ogromna aktywność i entuzjazm — oto co cechowało tę demonstrację, na której czele szły dziesiątki tysięcy sportowców stolicy radzieckiej, członków klubów sportowych „Dynamo", „Spartak", „Torpedo" i „Rezerw Pracy". Za sportowcami kolumnami wkroczyli na Plac Czerwony robotnicy i pracownicy poszczególnych dzielnic Moskwy, niosąc portrety członków KC WKP (b) i niezliczone transparenty, świadczące o ich zwycięstwach produkcyjnych.

W demonstracji bierze masowy udział młodzież. Rzucają się w oczy transparenty, **zapowiadające walkę całego społeczeństwa radzieckiego o realizację historycznych uchwał KC WKP (b) i rządu radzieckiego w sprawie przeobrażenia stepowych i lesisto-stepowych obszarów ZSRR w urodzajne i niezależne od kaprysów pogody uprawne pola.** Raz po raz rozlegają się okrzyki na cześć Generalissimusa Stalina, KC WKP (b), rządu radzieckiego, radzieckich sił zbrojnych, podchwytywane entuzjastycznie przez dziesiątki tysięcy manifestantów.

Demonstrację, w której wzięło udział ponad milion mieszkańców Moskwy, cechowała pogoda i głęboka wiara w pokojowe perspektywy twórczej pracy, jakie otwierają się przed narodami ZSRR, niezłomne przeświadczenie, że praca nad zbudowaniem społeczeństwa komunistycznego zostanie zwycięsko doprowadzona do końca, niezachwiana wiara, że idee demokracji i socjalizmu zwyciężą na całym świecie.

Rozkaz marszałka Bułganina

do żołnierzy i oficerów Armii Radzieckiej

MOSKWA PAP. Z okazji 31 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej minister sił zbrojnych ZSRR, stometrowej długości, złożone jest z 3 od- **kaz dzienny.**

Wskazując na zadania, jakie czekają społeczeństwo radzieckie w dziedzinie dalszego rozwoju gospodarki narodowej, minister Bułganin stwierdza, że sprawa pokoju i bezpieczeństwa, sprawa zebezpieczenia interesów państwowych ZSRR wymaga dalszego wzmacniania potęgi radzieckich sił zbrojnych, ich stałego pogotowia bojowego dla obrony socjalistycznej ojczyzny.

W związku z tym marsz. Bułganin wzywa żołnierzy radzieckich, aby nadal uporczywie pracowali nad udoskonaleniem swego kunsztu wojennego, podnosili poziom swego przygotowania politycznego, rozwijali radziecką sztukę wojenną, wzmacniali dyscyplinę i potęgowali swą czujność. —

Dla uczczenia 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej marsz. Bułganin nakazał oddanie w 21 największych miastach ZSRR salutu artyleryjskiego.

Warszawa w 31 rocznicę Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej

Uroczysta akademia w obecności Prezydenta RP., ambasadora radzieckiego i korpusu dyplomatycznego

WARSZAWA (PAP). **„Trzydziesta pierwsza rocznica powstania państwa socjalistycznego, przodownika postępowej ludzkości w walce o pokój i socjalizm"** — taki napis widniał ponad stołem prezydialnym podczas uroczystej akademii w Teatrze Polskim.

Witany burzą oklasków przybywa Prezydent R. P. Bolesław Bierut oraz wicemarszałkowie Sejmu: Zambrowski, Szwalbe i Barcikowski. Przybywają również liczni członkowie Rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem, wicepremierami Gomułką, Korzyckim i Marszałkiem Polski Żymierskim na czele.

Serdecznie witają zebrani ambasadora Związku Radzieckiego Lebiediewa. Przybywają także inni członkowie korpusu dyplomatycznego, akredytowani w Warszawie.

Orkiestra gra hymn polski i radziecki, po czym akademię zagaja przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej min. Świątkowski, witając przybyłych gości. Obecni urządzają długotrwałą owację Prezydentowi R. P. Bolesławowi Bierutowi, premierowi Józefowi Cyrankiewiczowi oraz reprezentantowi Związku Radzieckiego — amb. Lebiediewowi.

Minister Świątkowski zaprasza m. in. do prezydium wicemarszałka Zambrowskiego, min. Rzymowskiego, ambasadora Lebiediewa, gen. Spychalskiego, przedstawicieli władz naczelnych partii politycznych, władz miejskich, ruchu zawodowego organizacji chłopskich, młodzieżowych, nauczycielstwa, Ligi Kobiet, organizacji społecznych, wybitnych przedstawicieli nauki i sztuki m. in. rektora Uniwersytetu Warszawskiego — Czubalskiego, goszczącą w stolicy Wandę Wasilewską, Juliana Tuwima, Aleksandra Zelwerowicza, prof. Kazuro. prof. Michałowicza oraz przodowników pracy i aktywistów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Po powołaniu prezydium min. Świątkowski wygłosił żywo oklaskiwane przemówienie.

Następnie przemawiał wicemarszałek Sejmu Roman Zambrowski, poszczególne części przemówienia spotykają się z długo niemilknącymi oklaskami.

Entuzjastycznie witany wstępuje na mównicę ambasador Związku Radzieckiego Lebiediew.

Po przemówieniach wznoszą się spontaniczne okrzyki na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej, na cześć marszałka Stalina i Armii Radzieckiej.

Min. Świątkowski odczytuje następnie depesze do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Generalissimusa Józefa Stalina, do przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR Mikołaja Szwernika oraz do ministra Spraw Zagranicznych ZSRR Mołotowa.

Łódź robotnicza w 31 rocznicę Wielkiej Rewolucji

Około stu akademii odbyło się w naszym mieście. Manifestacyjny pochód ulicami miasta na cmentarz żołnierzy radzieckich

Robotnicza Łódź niezwykle uroczyście obchodziła 31 rocznicę Wielkiej Rewolucji Listopadowej. Całe miasto było udekorowane flagami i portretami przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego. Wiele wykresów, fotografii i wykazów rozmieszczonych na ulicach obrazowało wielkie osiągnięcia państwa socjalistycznego na wszystkich odcinkach życia gospodarczego.

W godzinach wieczornych dn. 6 bm. i przedpołudniowych 7 bm. odbyło się w Łodzi ponad 80 wielkich i kilkanaście mniejszych akademii poświęconych omówieniu znaczenia Wielkiej Rewolucji Listopadowej. W akademiach tych udział wzięło około 100 tys. ludzi.

Punktem kulminacyjnym uroczystości był wielki pochód kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców miasta z pocztami sztandarowymi partii politycznych, organizacji zawodowych i młodzieżowych oraz kół TPPR sprzed gmachu urzędu wojewódzkiego w Łodzi na groby żołnierzy radzieckich, poległych w walkach z niemieckim najeźdźcą, w czasie oswobadzania Łodzi.

Zgromadzeni pod pomnikiem żołnierzy radzieckich uczestnicy pochodu minutą milczenia uczcili pamięć bohaterów.

Wielki pomnik w parku im. Poniatowskiego, ufundowany przez społeczeństwo łódzkie, przykryty został tysiącami wieńców i nieprzeliczoną ilością wiązanek czerwonych kwiatów.

Również uroczyście obchodzona była rocznica Wielkiej Rewolucji Listopadowej przez szerokie warstwy mieszkańców miast województwa łódzkiego. Akademie i uroczystości odbyły się nawet w najmniejszych wioskach, przy czym wszędzie zaznaczał się wielki udział w obchodach mało i średniorolnych chłopów.

* * *

W sobotę, dnia 6 listopada o godz. 18-tej uroczystą akademię połączoną z występami artystycznymi zorganizował Wojewódzki Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza w Łodzi oraz Łódzki Batalion Akademicki Nr 2. Akademia odbyła się w sali Domu Żołnierza przy ul. Daszyńskiego 64.

* * *

Również w sobotę o godz. 18-tej w sali nowej stołówki fabryki M 3 Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Elektrycznych przy ul. Kopernika 56—58 odbyła się uroczysta akademia zorganizowana staraniem fabrycznego komitetu obchodu 31 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Po zagajeniu i odegraniu Międzynarodówki oraz polskiego Hymnu Narodowego głos zabrał ob. Wiślicki, który wygłosił referat o znaczeniu Rewolucji Październikowej. W części artystycznej udział wzięli: orkiestra gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki, ob. J. Wiśniewski — deklamacje, ob. J. Wachowiak — deklamacje, oraz chór gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki.

* * *

W niedzielę, dnia 7 listopada o godz. 10,30 odbyła się akademia urządzona przez spółdzielcze koła Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przy CRSSCh. i PSS oraz Związek Zawodowy Pracowników Spółdzielczych w Łodzi. Akademia odbyła się w sali RKS TUR Helenów.

* * *

W sali teatru „Lutnia" przy ul. Piotrkowskiej 243 w dniu 7 listopada odbyła się akademia zorganizowana przez Gimnazja Przemysłowe Jedwabniczo-Galanteryjne I i II, Wełniane i Pasmanteryjne. Słowo wstępne wygłosił dyr. mgr Łukaszewicz Jan, po czym nastąpiła bogata i urozmaicona część artystyczna w wykonaniu zespołów młodzieżowych wszystkich wymienionych gimnazjów oraz orkiestry dętej I-szego Gimnazjum Przemysłu Wełnianego pod dyr. ob. Stanisławskiego Mikołaja.

* * *

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi urządziła akademię w sali własnej w dniu 7 listopada o godz. 10-tej. Zagajenia i powołania prezydium dokonał tow. Widawski, przewodniczący OKZZ poczym referat wygłosił dyr. Siwek z Centralnej Szkoły Związków Zawodowych. Recytacje, tańce rosyjskie, śpiew i muzyka wypełniły część artystyczną.

* * *

Akademia Centrali Tekstylnej odbyła się w dniu 7 listopada w sali kina „Polonia" o godz. 9,45. Tow. dyr. Stroczan, wygłosił referat na temat sojuszu polsko-radzieckiego. W części artystycznej udział wzięli: orkiestra symfoniczna Centrali Tekstylnej oraz pracownicy Centrali Tekstylnej, w wykonaniu których widzieliśmy ciekawe popisy baletowe. Recytacje i śpiew, zakończyły akademię.

* * *

Dnia 6 listopada b. r. w Sądzie Okręgowym (Pl. Dąbrowskiego 5), staraniem sądowego Koła PPR i Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej została urządzona uroczysta Akademia z okazji 31-ej rocznicy Wielkiej Rewolucji Listopadowej.

Pięknie udekorowana sala Nr. 1 wypełniła się po brzegi sądownikami.

Akademię otworzył woźny sądowy tow. J. Malicki, który powołał na przewodniczącego prezydium tow. J. Łuszczyńskiego.

Zagajenie i słowo wstępne wygłosił tow. J. Grębecki, a ciekawy referat p. t. „Znaczenie Wielkiej Rewolucji Listopadowej" sekretarz generalny Zw. Zaw. Pracown. Sąd. i Prokurat. tow. M. Jankowski. Na część artystyczną złożyły się deklamacje.

Na zakończenie odśpiewano „Międzynarodówkę".

Min. Shertok w Paryżu

PARYŻ, PAP. — do Paryża przybył minister spraw zagranicznych Izraela — Shertok. Weźmie on udział w debatach nad kwestią palestyńską w Komisji Politycznej ONZ.

Pogłoski o dymisji Claya

BERLIN, PAP. — „Berliner Zeitung" donosi o rychłym odwołaniu dowódcy amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, gen. Clay'a.

Przyczyną odwołania ma być fakt, że gen. Clay zbytnio związał się z republikańskim kandydatem na prezydenta USA — Dewey'em.

II-gi Krajowy zjazd górników polskich

toczy swe obrady przy udziale licznych delegacji zagranicznych górników

SOSNOWIEC PAP. — W dniu 7 bm. rozpoczął się w Sosnowcu **2-gi ogólno-polski zjazd delegatów Centralnego Związku Zawodowego Górników w Polsce.**

W obradach uczestniczą delegaci oddziałów związku zawodowego górników zatrudnionych w górnictwie węglowym, kopalniach rud i soli, **przedstawiciele partii politycznych oraz delegacje zagraniczne. Zjazd stał się żywiołową manifestacją międzynarodowej solidarności górników w walce o pokój światowy oraz podniesienie dobrobytu najszerszych mas robotniczych.**

W obradach udział biorą: wiceminister Przemysłu i Handlu, tow. inż. Salcewicz, wiceminister Pracy i Opieki Społecznej — Kochanowicz, członek Biura Politycznego KC PPR gen. A. Zawadzki, przedstawiciel CKW PPS poseł Ćwik przewodn. Komisji Centralnej Związków Zawodowych — poseł Witaszewski dyrektor generalny Centralnego Zarządu przemysłu węglowego, Szcześniak oraz przedstawiciele Zarządu Głównego ZMP, komitetów wojewódzkich PPR i PPS w Katowicach, Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego i Zarządów Głównych Związku Zawodowego Metalowców, pracowników przemysłu włókienniczego i chemicznego.

Obrady zjazdu otworzył wiceprzewodniczący Zarządu Głównego CZZG tow. Nieszporek, witając przybyłych. Wśród powszechnego entuzjazmu oraz długo niemilknących skandowanych okrzyków na cześć Generalissimusa Stalina i Związku Radzieckiego, poseł Nieszporek wymienił nazwiska przybyłych na zjazd **członków delegacji górników radzieckich: Leontiewa Boryskina, delegata do Rady Najwyższej Rosyjskiej Federacyjnej Republiki Radzieckiej**, bohatera pracy socjalistycznej, górnika kopalni okręgu podmoskiewskiego, Pawła Szelachina, sekretarza centralnego zarządu Zw Zaw. Górników zachodnich okręgów ZSRR, Pawła Podżałowa, rębacza kopalni nr. 2 zagłębia Kiziejowskiego na Uralu, laureata premii stalinowskiej i bohatera pracy socjalistycznej oraz Eugeniusza Aleksiejewa członka centralnego zarządu Związku Zawodowego Górników zachodnich okręgów ZSRR

Burzliwymi oklaskami powitali górnicy polscy delegację **czechosłowacką** z prezesem Zw. Górników, Śliwą na czele, **bułgarską, w skład której wchodzi przewodniczący bułgarskiego Zw. Górników,** Aleksander Milenow, górników węgierskich, którym przewodniczy sekretarz związku, Józef Vajda, **rumuńskich** z sekretarzem generalnym związku — Gawrel Vescan i **delegację angielską,** złożoną z trzech członków krajowej rady Zw Zaw. górników W. Brytanii — R. Crewsa, M. Locketta i T. Edwardsa.

Po części powitalnej, przewodniczący zjazdu, poseł Nieszporek odczytał list nadesłany na zjazd przez Prezydenta Rzeczypospolitej **Bolesława Bieruta.**

Rząd Sophulisa podaje się do dymisji

LONDYN PAP. Agencja Reutera podaje, powołując się na informacje kół wiarygodnych, że **premier grecki Sophulis złoży w poniedziałek na ręce króla Pawła rezygnację całego gabinetu, w skład którego — jak wiadomo — wchodzą przedstawiciele liberałów i populistów.**

W związku z kryzysem rządowym w Grecji, minister spraw zagranicznych Tsaldaris opuścił Paryż, gdzie brał udział w sesji Zgromadzenia Generalnego, i wyjechał do Aten.

Delegacja bułgarska w Moskwie

prowadzi rokowania handlowe z ZSRR

MOSKWA (PAP.). Dnia 6 bm. przybyła do Moskwy bułgarska delegacja handlowa z ministrem handlu i aprowizacji Dobrewem na czele.

Na dworcu kijowskim delegację powitał m. in. wiceminister handlu zagranicznego ZSRR — Semiczastnow.

Socjaliści włoscy pomagają górnikom francuskim

RZYM (PAP.). Frakcja parlamentarna włoskiej Partii Socjalistycznej podała do wiadomości, iż zakończona została zbiórka pieniędzy dla strajkujących górników francuskich, przeprowadzona wśród deputowanych i senatorów parlamentu włoskiego. Federacji górników francuskich przekazano 353 tysiące lirów.

Ofensywa chińskiej armii ludowej

na szerokości 400 kilometrów – czyni wspaniałe postępy

LONDYN PAP.. — Agencja Reutera powołując się na rządowe źródła chińskie, donosi, że **ofensywa wosk ludowych na 400 klm. froncie nadal rozwija się pomyślnie.**

Oddziały chińskiej armii ludowej w ciągu ostatnich kilku dni zajęły miasto Nanyang w południowo- zachodniej części prowincji Honan i miasto Fentai w prowincji Anhwei, położone w odległości 220 klm. na zachód od Nankinu. Dzięki zajęciu obu tych miast, **chińska armia ludowa dokonała dwóch poważnych wyłomów w linii obronnej wojsk Kuomintangu nad rzeką Jang-tse, torując sobie drogę do Chin środkowych.**

Na zachód od Suczou oddziały chińskiej armii ludowej wkroczyły do miasta Nangszan ważnego węzła kolejowego. Z Nankinu donoszą, że Czang-Kai-Szek upoważnił dowódcę wojsk kuomintangowskich Fu Fsoi do ewakuowania Pekinu i Tientsinu, jeśli zajdzie tego konieczność.

Reuter podaje również, że niektórzy politycy Chin kuomintangowskich **domagają się zawarcia porozumienia z przywódcami Chin ludowych.** Ostatnio b. ambasador chiński w ZSRR — Szao-Litse— wyjechał do Lanczou, aby nawiązać bezpośredni kontakt z władzami Chin ludowych.

Wybory do Francuskiej Rady Republiki

PARYŻ, PAP. — W niedzielę odbyły się na terenie całej Francji, w Algerze, Tunisie i 4 koloniach zamorskich wybory do Rady Republiki. Przeszło 100 tysięcy elektorów, wybranych w dniu 17 października, oraz radcy generalni i deputowani do zgromadzenia narodowego dokonali wyboru 269 członków Rady na ogólną liczbę 320. Wybór pozostałych 51 członków Rady z zamorskich posiadłości Francji odbędzie się w terminie późniejszym.

Jerzy Korwin 79)

Zabójstwo Waldemara Glücka

Miałby się wtedy z pyszna. Byłaby to całkowita kompromitacja, do której za żadną cenę nie mógł dopuścić. Dobrze, że choć pośpieszył się na tyle, aby przybyć jeszcze na czas. Czy istnieje jednak to pojęcie w ogóle? Co znaczy przyjście na czas, na jaki? Człowiek, który popełnił tak perfidną zbrodnię, jak Glückowa, mógł być przygotowany na każdy czas, nawet na ten, który krótkimi już sekundami dzieli nas od wieczności.

Sędzia stanął przed koniecznością zdecydowanego rozwiązania bardzo ważnego problemu nie wiedział przecież ostatecznie co zamierzała Glückowa, choć jej pokój pełen był podróżnych walizek. Może mimo wszystko nie uciekała, może w najmniejszym nawet stopniu nie przypuszczała, że jej wspaniale obmyślony plan został zdemaskowany. Z Glückiem nie żyła już właściwie od wielu lat, odsunęła się również od interesów i oddając mu do samodzielnego prowadzenia fabrykę, zamieszkała w samotnej willi podmieskiej, aby całkowicie poświęcić się umiłowanym przez siebie studiom nad literaturą włoską, a szczególnie nad Gabrielem D'Annunzie. Kto mógł w tych warunkach posądzić ją o spowodowanie śmierci, albo o rewolwerowy zamach gdy odeszła i to tak dawno z szalejącego kręgu życia w obcowanie z książkami? Taką mając sytuację wiele mogła ryzykować, może właśnie czekała na wiadomość o śmierci męża, której nikt jej do tej pory nie przysłał, a przecież gazet nie była obowiązana czytać. Któż to wiedział?

Nosek cofając się ku strumykowi ważył już w myślach jedną tylko możliwość, jak wejść do domu podając się zwyczajnie za kogoś, kto niechętnie przynosi żałobne wieści. Tak będzie najlepiej i najzręczniej, nie zmusi go to nawet do ukrywania tego, kim jest. Przeciwnie przedstawi się jako sędzia śledczy, zaznaczając jednakże natychmiast, że ktoś ze strajkujących strzelił do jej męża zabijając go na miejscu. Przecież zrobiła wszystko, aby w tym kierunku pchnąć podejrzenia. Jakże inaczej rozumieć szeroko otwarte drzwi na dziedziniec fabryczny, podrzucenie w trawę i chwasty rewolweru, z którego strzeliła, wybór czasu i miejsca na dokonanie zbrodni, gdy mogła mieć cały szereg innych nie mniej dobrych sposobności. To nie było dzieło przypadku, zbrodnia została bardzo dokładnie obmyślona jako coś w rodzaju nieuniknionej katastrofy życiowej w okresie silnych walk z robotnikami. Prawdziwa prowokacja! — powiedziałby Michał Korc. Istotnie plan Glükowej miał wielkie szanse skutecznego powodzenia.

Sędzia Nosek jeszcze raz obejrzał z dołu willę Glükowej powinien obejść ją do okoła, aby w sposób najbardziej naturalny zadzwonić do niej od frontu. Był już niemal pewny, że jego wizyta nie przerazi w tym domu nikogo, w każdym bądź razie postanowił zaryzykować. Posunął się ostrożnie lecz szybko tuż nad brzegiem strumyka do drogi jaką zauważył już poprzednio, a która zdawała się prowadzić do góry przed willę. Nie mylił się, mógł być jednak zauważony, a że z tej strony nie podobna było spodziewać się gości z Łodzi, znów skrył się za krzewy i drzewa, wychylając się z nich dopiero na pięknej i naturalnej leśnej alei przed samym ogrodzeniem posesji. Furtka nie była zamknięta, pchnął ją więc zdecydowanie i słuchając zgrzytu czystych ziarn żwiru szybko zbliżał się ku domowi.

Willa położona była w bardzo uroczym miejscu. Pod drzewami tuż na samym skraju płaszczyzny, za którą ziemia spadała gwałtownie ku strumykowi bieliła się klasycznym zarysem murów i jednocześnie błyszczała czystymi szybami oryginalnie stylizowanych okien. Stanowiła niewątpliwie cichy zakątek, pozwalający na skuteczne skupienie uwagi nad książkami, a przecież w jej również murach zrodził się perfidny plan zbrodni. Sędzia doszedł już do schodów i nacisnął guzik elektrycznego dzwonka dziwiąc się, że nikt nie śpieszył się tu z otwarciem dokładnie zatrzaśniętych drzwi. Czyżby nie było służącej, a Glükowa nadal jeszcze pisała? Nacisnął guzik poraz drugi nasłuchując, czy w głębi mieszkania odzywa się sygnał. Słychać go było wyraźnie, teraz wywołał zresztą natychmiastowa reakcje.

d. c. n.

Otwierają się czarne karty

Na marginesie procesu Pużaka i innych

Na ławie oskarżonych zasiedli dziś czołowi przywódcy prawicowego nurtu w polskiej klasie robotniczej wodzowie przedwojennej PPS, ci, którzy zdradzając sprawę ludu polskiego, sprawę socjalizmu, pilnowali, aby nie dokonało się zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego, aby szczere socjalistyczne elementy robotnicze, które znajdowały się w PPS nie znalazły drogi porozumienia z rewolucyjnymi robotnikami z KPP, walczącymi konsekwentnie z faszyzmem.

Na ławie oskarżonych zasiedli ci, którzy od pierwszej chwili odzyskania niepodległości w r. 1918, dzięki zwycięstwu w Rosji rewolucji proletariackiej, judzili przeciw ZSRR, popierali wszelkie knowania Sawinkowych i innych zdrajców rewolucji.

Na ławie oskarżonych zasiedli ci, którzy wzywali pod broń robotników w roku 1920, aby prowadzić ich na haniebną wyprawę pod Kijów, aby wspomagać międzynarodową reakcję, mobilizującą wszystkie swe siły przeciw powstającemu państwu radzieckiemu.

Na ławie oskarżonych siedzą wreszcie ci, którzy w okresie narastającego w Polsce faszyzmu, pogłębiającej się nędzy klasy robotniczej, łamali strajki i wybuchające akcje chłopskie, łamali rodzący się jednolity front, stawali zaporą na drodze polskiej klasy robotniczej ku jej wyzwoleniu.

I kiedy spogląda się na tych pięciu starszych panów, którzy już w odrodzonej, tym razem naprawdę, Polsce — rozpoczęli znów podziemną krecią robotę wymierzoną przeciw ludowi pracującemu, którzy tworzyli WRN, mającą być kontynuacją zdrady narodowej i zdrady klasy robotniczej, w całej pełni wyrasta świadomość, iż oni właśnie są w największej mierze odpowiedzialni za to, że Polska w r. 1939 stała się bezbronnym łupem hitlerowskiego barbarzyństwa.

Ta ława oskarżonych nie zgrupowała bynajmniej wszystkich winnych w tej sprawie. Wielu z nich przebywa dziś zagranicą, aby prowadzić tam, pod dyktandem imperialistów, wrogą propagandę przeciw własnemu krajowi.

Wspólnicy Pużaka, Dzięgielewskiego, Krawczyka, Misiorowskiego i Cohna to w pierwszym rzędzie Zaremba, Arciszewski, Kwapiński, Haluch, Ciołkosz, Pragier, Białas i wielu, wielu innych.

Na stole leżą grube tomy akt. Ale kiedy myślimy o dowodach rzeczowych w tej sprawie, kiedy uprzytamniamy sobie cały ogrom win, jakie tu mają być sądzone — myślimy o ofiarach jakie pochłonęła ta niecna robota prawicy socjalistycznej — wiernej agentury burżuazji.

„Pokaż mi twoich przyjaciół, a powiem ci, kim jesteś" — mówi przysłowie. Kim więc byli i są przyjaciele dzisiejszych oskarżonych?

W latach poprzedzających pierwszą wojnę światową była to monarchia austro węgierska, w roku 1918 — 1920 byli to awanturnicy w rodzaju Sawinkowa, Korniłowa i ci wszyscy, którzy legitymowali się nienawiścią do Związku Radzieckiego. No i oczywiście był ich wernym przyjacielem — Józef Piłsudski — naczelnik państwa, jak powiedział dziś z pietyzmem oskarżony Szturm de Sztrem. W okresie okupacji w czasie ostatniej wojny przyjaciółmi WRN-owców byli najbardziej zdecydowani wrogowie Związku Radzieckiego, mordercy działaczy robtniczych i chłopskich. Opierali się o anglosaskich imperialistów, o Andersa i Sosnkowskiego o wszystkich bez wyboru, kto razem z nimi oddychał nienawiścią do „narodu stu narodów, który ocalił świat". I wcale nie dziwimy się, gdy w procesie raz po raz pada nazwisko andersowskich szpiegów — Marii Szelągowskiej, Pileckiego, kiedy „Przegląd", wydany przez Szturm de Sztrema i jego towarzyszy znajduje się w rękach tych agentów polskiej reakcji.

Otwierają się czarne karty... Czytać z nich można pełną historię zdrady prawicy socjalistycznej, odtworzyć z nich można w pełni bankructwo jej ideologii.

Zeznaje Szturm de Sztrem. Patrząc na jego uśmiech, słuchając jego cichego, łagodnego głosu uparcie musimy myśleć o typie literackim, o świętoszku Moliera. Stoi przed nami autentyczny świętoszek naszych czasów. Szturm de Sztrem spisywał wiadomości o życiu kraju, zbierane od sieci korespondentów, „pisał historię okresu, w którym żyjemy". Do tego były mu niezbędne szczegóły dotyczące uzbrojenia wojska, czyli ilości milicjantów w Łodzi.

Szturm de Sztrem nie wydawał „Przeglądu" w celach kolportażu, ale czystym przypadkiem zawędrował on do Szelągowskiej. Szturm de Sztrem nie pisał oszczerczych artykułów zagranicę, ale informował Zygmunta Zarembę o sprawach krajowych, aby tamten nie stracił łączności z krajem. Szturm de Sztrem rozmawiał z agentami Andersa, bo przy pierwszym spotkaniu wywnioskował, że „mają oni sympatie do socjalizmu". Za cenę tej iluzorycznej „sympatii" fałszował kenkarty, zasłaniając się, iż przypuszczał, że Pilecki i Szelągowska mają jakieś trudności w otrzymaniu dokumentów. Szturm de Sztrem stwierdził, że wykonywał funkcję sekretarza, ale nie nazywał się sekretarzem, że Pużak miał autorytet przewodniczącego, ale nim nie był. Szturm de Sztrem miał kontakt z przywódcą bandy, ale tylko dlatego, aby wybić mu z głowy bandytyzm. Jednocześnie w redagowanym przez siebie „Przeglądzie" stwierdza, że w „lasach siedzi nie NSZ, ale ofiarna, zapalna młodzież". Szturm de Sztrem przyznaje, że rozporządzał niemałą sumą dolarów ale to tylko na pomoc dla ofiar hitleryzmu i dla uczącej się młodzieży.

A wreszcie najciekawsze oświadczenie Szturm de Sztrema. Na pytanie czy w Polsce przedwrześniowej był faszyzm — odpowiada NIE. I dalej wyjaśnia. Były elementy faszyzmu, ale brakowało... brutalności.

Gdy prokurator odświeża nieco pamięć oskarżonego cytując Berezę, proces łucki itd. — Szturm de Sztrem kiwa współczująco głową, ale odpowiada... ilościowo było tego mało.

Dobrze znane słowa. Tak samo wzruszał ramionami Kazimierz Pużak, kiedy przynoszono mu memoriały w sprawie sądów doraźnych, w sprawie wyroków w Kobryniu, w sprawie zakatowanych na śmierć ludzi w Berezie, w sprawie powolnego konania tysięcy więźniów politycznych w każdym z 384 więzień ówczesnej Rzeczypospolitej. Nie warto rozdzierać szat to jeszcze nie był faszyzm.

Szturm de Sztrem opowiada spokojnie o swej działalności. Zaprzecza jedynie w sprawach natury formalnej. Nie otrzymywał od Zaremby instrukcji, a oceny, nie czytał wszystkich listów szyfrowanych za granicę, ale znał ich treść itd. Innych zastrzeżeń nie ma.

Ale w jednym ma rację. Stwierdza na zakończenie, że „i ten proces przyda się na coś czasom, które przeżywamy", przyda się napewno. Przyda się przede wszystkim polskiej klasie robotniczej, która z tych czarnych kart uczyć się będzie bezkompromisowej walki z ideologią, która proces ten zrodziła.

J. Krajewska

O czym świadczą wyniki wyborów w USA

Wyborcy amerykańscy odrzucają politykę podżegacza Dewey'a

Cała prasa burżuazyjna USA krzyczy dziś o „cudzie wyborczym", który stał się rzekomo w USA. W istocie rzeczy żadnego „cudu" oczywiście nie było.

Stała się natomiast rzecz następująca: wyborcy amerykańscy, którzy w większości swej nie wyzwolili się jeszcze od tradycji t. zw. „systemu dwupartyjnego" i czynili wybór tylko między kandydatami dwu partii — republikańskiej i demokratycznej — wybrali demokratę dlatego, że w swych ostatnich wystąpieniach przedwyborczych obiecywał on im nawrót do polityki Roosevelta w sprawach wewnętrznych i w ciągu całej kampanii wyborczej nieustannie apelował do pamięci wielkiego prezydenta.

Wyborcy amerykańscy odrzucili tę partię, która na arenie politycznej występowała jako najbardziej rozpasana partia wojenna, partia ofensywy na stopę życiową klasy robotniczej. Wyborcy uwierzyli w obietnice przedwyborcze demokratów — w obietnicę zniesienia ustawy Tafta—Hartley'a, wprowadzenia kontroli nad cenami, ograniczenia samowoli wielkiego kapitału monopolistycznego itd.

Aby o tym przekonać swych wyborców, Truman przejechał w ciągu kampanii wyborczej z górą 22 tys. mil, wygłosił 272 mowy, w których zaklinał się stale, że pozostaje nadal wierny tradycjom Roosevelta. Jak donosi agencja „Associated Press", wszystkie wystąpienia przedwyborcze Trumana charakteryzowało to, że zwracał się on do wyborców z hasłami rooseveltowskiego „nowego ładu", obiecywał przeprowadzenie reform społecznych, potępiał republikanów, jako reakcjonistów i sługusów wielkiego kapitału".

Dlatego wielu obserwatorów słusznie ocenia wyniki głosowania w dniu 2 listopada jako jawne i niedwuznaczne odrzucenie przez wyborców tej polityki, która otwarcie zrywa z tradycjami Roosevelta. Wściekła propaganda republikanów przeciw tym tradycjom, ich wystąpienia w obronie ustawy Tafta—Hartley'a, w obronie wielkich monopoli — wszystko to zdecydowało o ich porażce.

Nie należy zapominać, że dla wyborców amerykańskich związki partii Dewey'a z wielkim kapitałem są znacznie oczywistsze, niż związki partii demokratycznej ze zrzeszeniami monopolistycznymi USA. Po stronie Dewey'a występowała cała wielka prasa USA. której wysługiwanie się amerykańskiemu kapitałowi monopolistycznemu znane jest dobrze wyborcom. Można stwierdzić, chociaż wygląda to na paradoks, że propaganda na rzecz Dewey'a największych gazet amerykańskich, związanych z królami stali i nafty USA, wielkimi bankami i najpotężniejszymi koncernami, złą przysługę wyświadczyła kandydatowi partii republikańskiej. Ujawniła ona bowiem z jeszcze większą wyrazistością jego związki z Dupont'ami, Rockefeller'ami, Aldridge'ami i t. d.

Dewey i Dulles byli tak dalece przekonani o swym zwycięstwie, że ostatnio zaczęli nieostrożnie mówić o pewnych tajnych planach militarystów amerykańskich. Rozjeżdżając po Europie i wchodząc w rolę przyszłego Sekretarza Stanu, Dulles otwarcie oświadczał, że amerykańskie siły zbrojne będą gwarantem agresywnego bloku zachodniego, montowanego w Europie pod egidą USA.

W jedym ze swych ostatnich wystąpień Dewey stwierdził po prostu, że prowadzenie dalszych przygotowań wojennych jest najgłówniejszym zadaniem przyszłego prezydenta.

80 Kongres Amerykański, w którym większość miała partia republikańska, uważany był słusznie przez wyborców amerykańskich za najbardziej reakcyjny Kongres w dziejach USA. Uchwalił on szereg ustaw, które pogorszyły sytuację mas pracujących w tej liczbie ustawę o zniesieniu kontroli nad cenami i ustawę Tafta—Hartley'a.

Z oświadczeń przywódców republikańskich i posunięć Kongresu republikańskiego wyborcy amerykańscy wyciągnęli dla siebie wnioski i z tym większą uwagą zaczęli przysłuchiwać się przedwyborczym obietnicom Trumana, chociaż rzecz prosta istnieje olbrzymia rozpiętość między wypowiadaniem tego rodzaju obietnic a ich wykonaniem.

Warto jednak nadmienić, że w ciągu całej kampanii wyborczej zagadnienia polityki wewnętrznej odgrywały główną rolę i właściwie wokół tych problemów toczyła się zasadniczo walka przedwyborcza między kandydatami republikańskim i demokratycznym.

Zarówno Dewey jak i Truman wyraźnie oświadczali, że w dziedzinie polityki zagranicznej obstają nadal przy planie Marshalla, przy stworzeniu związku zachodniego, przy polityce ingerencji w sprawy wewnętrzne Chin, Grecji, Turcji itd. Popieranie przez obu kandydatów tego agresywnego kursu było przyczyną, dla której wielka ilość wyborców nie wzięła w wyborach udziału, nie widząc żadnej istotnej różnicy między platformą republikanów i demokratów w dziedzinie polityki zagranicznej. Apatia wyborców znalazła wyraz w tym, że z górą 20 milionów potencjalnych wyborców zrezygnowało w dniu 2 listopada z udziału w głosowaniu.

Dodać tu jeszcze należy dwie okoliczności, które zaważyły na wynikach wyborów: po pierwsze ogromna ilość obywateli amerykańskich z biedniejszych warstw ludności w ogóle pozbawiona jest prawa wyborczego, ponieważ nie jest ona w stanie opłacić podatku wyborczego, nie umie czytać i pisać po angielsku itd. Po wtóre koła rządzące USA zorganizowały niesłychaną kampanię zastraszania zwolenników trzeciej partii, napadano na wiece, organizowane przez jej zwolenników itd. W trzech wielkich stanach Oklahama, Nebraska i Illinois — reakcja nie dopuściła do włączenia trzeciej partii na listy wyborcze. W szeregu miejscowości reakcja uciekała się po prostu do fałszowania wyborów, niszcząc kartki wyborcze oddane na Walace'a i Taylor'a.

Wszystko to świadczy, że **wyniki wyborów nie odzwierciedlają realnej siły partii Wallace'a.**

Nie ulega kwestii, że partia ta ma mocną pozycję w życiu USA i że coraz bardziej będzie ona skupiać wokół siebie wszystkie naprawdę demokratyczne warstwy społeczeństwa amerykańskiego.

Zwycięstwo chińskiej armii demokratycznej

Popłoch w kołach imperialistycznych świata

Rzadko kiedy światowe siły reakcji zmuszone były tak szczerze przyznać się do ogromu odniesionej porażki, jak to jest obecnie po klęskach Czang-Kai-Szeka. Pod tym względem szczególnie charakterystyczne są komentarze prawicowej prasy agielskiej i amerykańskiej, oświetlające sytuację w Chinach, i wynikające z niej konsekwencje dla sytuacji międzynarodowej.

„New Jork Herald Tribune" z dnia 29.10 br w depeszy zamieszczonej na pierwszej stronie pisze:

„Tragedia mandżurska zbliża się do szczytu: Straty Nankinu w ludziach, materiale i terytorium osiągnęły rozmiary wielkiej katastrofy.

Nieustanne kleski w Chinach Północnych w Mandżurii sprawiły, że ostatni miesiąc był dla armii kuomintangowskiej najczarniejszym okresem w historii wojny domowej w Chinach. Dalsze niepowodzenia (armii Czang-Kai-Szeka) wydają się być nieuniknione. Ostatnie wiadomości mówią o panice i zamieszaniu w Nankinie".

O obecnej sytuacji w Chinach „New Jork Herald Tribune" pisze co następuje:

„W ciągu jednego miesiąca wojska Czang-Kai-Szeka zmuszone zostały do opuszczenia wielkich miast: Czanczunu i Czinchow w Mandżurii oraz Tsinanu, Czefu, Kaifengu i Czenghow w samych Chinach. Prócz dziesiątków innych miast i miasteczek. Skutków tych klęsk nie można jeszcze w pełni ocenić, ale mogą one okazać się nawet większe, niż wydaje się obecnie. W tej chwili komuniści trzymają mocno w ręku Mandżurię z jej niezmiernymi zasobami... będą oni w stanie — jeśli zechcą — użyć wszystkich bogactw Mandżurii przeciwko twierdzom Chin Północnych, które pozostały jeszcze w rękach Czang-Kai-Szeka.

Masowa kapitulacja 12 dywizji kuomintangowskich w krótkiej bitwie na południowy zachód od Mukdenu rozwiała nadzieje, że ewakuowane z Mandżurii oddziały będą w stanie wzmocnić pozycje Czang-Kai-Szeka w Chinach Północnych. Nie mniej bolesna była strata ogromnych ilości amerykańskich i innych materiałów wojennych, które wpadły w ręce komunistów."

Amerykanie włożyli dotychczas w różne formy pomocy dla Czang-Kai-Szeka około 4,5 miliarda dolarów (mniej więcej tyle, ile wynosi cała dotychczasowa „pomoc" marshallowska w Europie). Obecnie agenca Reutera donosi, że „dla przeciwstawienia się narodowi armii ludowej nie wystarczy już nawet dziesięciokrotnie większa pomoc amerykańska"

Radio londyńskie w audycji z dnia 2.11 br. stwierdziło m. in.:

„Zwycięstwo wojsk komunistycznych w Mandżurii może mieć nieobliczalne następstwa. Jeżeli Czang-Kai-Szek nie otrzyma znacznie większej pomocy z zewnątrz, to komuniści mogą opanować cały kraj".

Tyle chyba starczy dla zilustrowania popłochu, jaki wywołały w kołach imperialistycznych całego świata wielkie zwycięstwa Armii Ludowej Chin. I nic dziwnego.

Chiny Ludowe obejmują obszar większy niż wszystkie kraje Europy Zachodniej razem wzięte. Liczba ludności na terenach wyzwolonych Chin zbliża się do 200 milionów, przewyższa więc w znacznym stopniu ludność Stanów Zjednoczonych. Ale najważniejszy jest fakt, że wojska ludowe osiągnęły już zdecydowanie strategiczną przewagę nad armią Czang-Kai-Szeka, że posiadają silną bazę przemysłową, że zagrażają największym i najważnieszym ośrodkom Chin, które pozostały jeszcze w rękach Czang-Kai-Szeka, (Amerykanie w przyśpieszonym tempie ewakuują już stamtąd swoich obywateli). Zarysowuje się realna możliwość pełnego zwycięstwa Chin demokratycznych, rozciągnięcie władzy ludowej na cały ten olbrzymi kraj.

Jest bardzo charakterystyczne, że jeden z ostatnich komunikatów agencji Reutera stwierdza, iż rozwój wypadków w Chinach i oddźwięk, jaki te wypadki będą [illegible] wśród innych narodów kolonialnych może mieć decydujące znaczenie nie tylko dla samej Azji, ale może też w niedalekiej przyszłości zmienić układ sił w skali ogólno-światowej.

J. St.

Wzmożemy wysiłki i pracę na dzień Zjednoczenia

Masowe deklaracje załóg robotniczych — odpowiedzią na apel górników Zabrza

Polska klasa robotnicza masowo daje żywiołowy wyraz swej radości z powodu zbliżającej się wielkiej chwili zjednoczenia ruchu robotniczego u nas. Bez przerwy napływają dalej rezolucje i uchwały załóg poszczególnych zakładów pracy w odpowiedzi na wezwanie górników z Zabrza i włókniarzy z PZPB nr 3.

Oddział Chemiczny „Wimy"

Na zebraniu pracowników oddziału chemicznego PZPB nr 5 dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego uchwalono rezolucję, w której robotnicy stwierdzają, że:

„Zjednoczenie obu partii przyczyni się bez wątpienia do odbudowy zrujnowanego przez faszyzm kraju i przyśpieszy marsz do socjalizmu, i biorąc przykład z górników polskich kopalni Zabrze-Wschód, jak też włókniarzy polskich, postanawiamy przyjąć wezwanie załogi Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu nr 1 i **plan roczny wykonać do dnia 1. 12. 1948 r. a do końca roku dodać nadliczbowo:**

snopowiązałków: 300,000 kg.
argony 250.000 kg,
o łącznej wartości 132.500.000 zł.

PZD nr 5

W historycznej chwili zjednoczenia klasy robotniczej w jednej Zjednoczonej Partii Polskiej Klasy Robotniczej, będącej symbolem wkroczenia Polski Ludowej na drogę budowy socjalizmu — **załoga PZPD nr 5 w Łodzi**, postanowiła jednogłośnie dla uczczenia tych historycznych chwil **przyśpieszyć przedterminowe wykonanie planu produkcji na rok 1948.**

„Wzamian zobowiązania o wykonaniu planu rocznego w ilości 1.000.000 sztuk konfekcji, przyjętego w dniu 1. 5. 1948 r. na dzień 25. 11. 1948 r. **zobowiązujemy się wykonać plan roczny do dnia 15. 11. 1948 r.**

Do dnia otwarcia Kongresu Zjednoczeniowego wykonamy ponad plan

71,000 sztuk konfekcji

zaś do dnia 31. 12. 1948 r. wykonamy plan roczny

z nadwyżką 135.000 sztuk o wartości ok. 20,000,000 zł."

PZPJG nr 8

Załoga PZPJG nr 8 w Łodzi, w odpowiedzi na apel PZPB nr 3 w Łodzi postanowiła uczcić Kongres Zjednoczeniowy PPR i PPS wzmożoną pracą i przedterminowym wykonaniem planu.

„W zobowiązaniu pierwszomajowym postanowiliśmy plan roczny wykonać do dnia 15 listopada. Dziś oświadczamy, że: **przędzalnia wykona swój plan na dzień 8 listopada, br., tkalnia wykona swój plan na dzień 11 listopada, wykończalnia wykona swój plan na dzień 13 listopada br.**

Do dnia Kongresu Zjednoczeniowego wykonamy **ponad plan:**

w przędzalni — 72.000 kg. przędzy, w tkalni — 330,000 mtr. tkaniny surowej, w wykończalni — 300.000 mtr. wykończonej tkaniny.

Ponadto **do końca roku zobowiązujemy się wyprodukować ponad plan:**

w przędzalni — 126.00 kg. przędzy w tkalni — 620.000 mtr. tkaniny surowej, w wykończalni — 680.000 mtr. tkaniny wykończonej.

PZPW nr 4 d. „Union Tekstil"

„Podejmując wezwanie górników kopalni Zabrze-Wschód celem uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego załoga PZPW nr 4, zobowiązuje się **wykonać plan roczny w 100 procentach do dnia 25 listopada 1948 r.**

„Wiedząc jednocześnie, że Państwo za zrobioną przez nas przędzę otrzymuje drogocenne dla nas dewizy — **wyprodukujemy 98 procent pierwszego gatunku.**

Do końca bieżącego roku **damy ponad plan 54 tysiące kg. przędzy wartości 47 milionów złotych.**

PZZPJG Tkalnia nr 9

Pracownicy PZZPJG Tkalni nr 9 przy ul. Karolewskiej nr 62, by uczcić dzień zjednoczenia obu Partii Robotniczych, idąc śladem górników kopalni Zabrze-Wschód zobowiązują się **wykonać plan państwowy na rok 1948 z nadwyżką 40 tysięcy metrów tkaniny jedwabnej.**

PZZPP Łódź-Południe

„Oceniając doniosłość faktu zjednoczenia się bratnich partii robotniczych przyjmujemy wyzwanie górników polskich kopalni Zabrze Wschód i **postanawiamy plan roczny wykonać do dnia 15. 11. 1948 r.**, a wzmożonym wysiłkiem załogi, do końca bieżącego roku **dać nadwyżkę 10 milionów metrów wyrobów pasmanteryjnych.**

PZPD im. Kasprzaka

Pracownicy Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego im. Marcina Kasprzaka w Łodzi zobowiązali się w przededniu Zjednoczenia, **wykonać plan roczny do dnia 3 grudnia br.**

Do końca roku wykonają ponad plan **35 tysięcy sztuk bielizny jedwabnej i 14 tysięcy par rękawiczek.**

Wytwórnia PMT w Łodzi

Załoga Wytwórni PMT w Łodzi chcąc uczcić czynem dzień Kongresu Zjednoczeniowego, postanowiła:

1) Plan swój w ilości **1.650.235.000 szt. papierosów wykonać do dnia 20. 11. 1948 r.**

2) Na dzień Kongresu Zjednoczeniowego wykonać **ponad plan 80 miln. papierosów wartości ćwierć miliarda złotych.**

3) Do dnia 31. 12. 1948 r. **przekroczyć swój plan o 210.000.000 szt. papierosów wartości 650.000.000** (650 milionów) złotych.

Leningrad



Leningrad — bohaterskie miasto walk Rewolucji Październikowej i nieugiętej obrony podczas długotrwałego oblężenia przez hitlerowskiego najeźdźcę — odbudowało już swe wielkie zniszczenia wojenne.

Na zdjęciu majestatyczny plac Pałacowy wczesnym rankiem.

Skrzydlata medycyna w ZSRR

Wspaniały rozwój lotnictwa sanitarnego

„Skrzydlata medycyna", czy też prościej mówiąc — lotnictwo sanitarne jest w Związku Radzieckim jednym z bardzo rozpowszechnionych i skutecznych środków ochrony zdrowia publicznego. Znanym pionierem tej specjalnej pomocy lekarskiej jest dr. W. M. Smiełow, który już od dziesięciu lat kieruje moskiewską stacją lotnictwa sanitarnego. Dr. Smiełow ma za sobą ok. miliona klm. lotów, przebył w powietrzu z górą 1.000 godzin, dokonał setek pilnych zabiegów chirurgicznych, udzielił rad i pomocy wielu lekarzom szpitali terenowych.

W Ministerstwie Zdrowia Publicznego R. S. F. S. R. znane są tysiące wypadków uratowania życia ludzkiego dzięki interwencji medycyny „skrzydlatej". W ciągu pierwszego półrocza 1948 r. lekarze lotnictwa sanitarnego dokonali 4660 terminowych operacyj, udzielili pomocy 90.000 chorych ambulatoryjnych, wywieźli celem niezbędnej kuracji 7.500 chorych.

Niezależnie od bezpośredniej pomocy, lekarze lotnictwa sanitarnego dokonują też wielkiej pracy pedagogicznej. Lekarze-specjaliści wszelkiego rodzaju regularnie udają się samolotami do najbardziej odległych miejscowości ZSRR i według z góry opracowanego planu przeprowadzają fachowe konsultacje z lekarzami prowincjonalnymi.

* * *

Na lotnisku w Bykowie pod Moskwą, gdzie mieści się stacja „skrzydlatej medycyny", dyżury trwają przez całą dobę. W pełnej gotowości do lotu znajdują się stale lekkie aparaty, opatrzone znakami Czerwonego Krzyża. Komendant oddziału lotnictwa sanitarnego skrupulatnie sprawdza raporty pilotów, uważnie bada mapy lotnicze. Linie marszruty przebiegają nad lasami i bagnami, zdala od torów kolejowych, poza zwykłymi trasami połączeń powietrznych. Choć nie raz droga wypadnie niedaleka, niełatwo jest dojrzeć z powietrza jakąś wioskę, zagubioną w lasach i nigdy przedtem nie oglądaną. I nie łatwo jest prowadzić samolot tuż ponad wierzchołkami drzew, przeciwko wiatrowi, wśród kłębiących się nisko chmur. Ale w lotnictwie sanitarnym nie istnieje pojęcie „pogody niesprzyjającej".

Niemniejszą trudność sprawia wybór miejsca lądowania. Ileż razy musi przelecieć samolot ponad łąkami czy polaną, zanim pilot zdecyduje się na lądowanie. Niekiedy nie udaje się lądowanie tuż obok osiedla — i wówczas lekarz musi przejść pieszo kilometry, dzielące miejsce lądowania od szpitala czy domu chorego. Zaś lotnik, pozostawszy na miejscu, rozmyśla tymczasem, w jaki by tu sposób najlepiej i najbezpieczniej wznieść się w powietrze do powrotnej drogi z tej nierównej, otoczonej drzewami, płaszczyzny.

* * *

Z górą tysiąc podróży, z lekarzami, chorymi i transportami lekarstw, odbył w bież. roku moskiewski oddział lotnictwa sanitarnego. Podobne stacje lotnicze rozrzucane są po najbardziej zapadłych kątach olbrzymiego terytorium ZSRR. Samoloty sanitarne lądują w tundrach Dalekiej Północy, w rybackich osiedlach Kamczatki i Sachalinu, na górskich pastwiskach Ałtaju, w lasach Syberii — wszędzie, gdzie życie człowieka jest zagrożone i trzeba udzielić mu natychmiastowej pomocy lekarskiej. Dziesiątki milionów rubli wydaje państwo socjalistyczne na *bezpłatną* pomoc tego rodzaju, chroniąc zdrowie i życie obywateli, mieszkających w najbardziej odległych okolicach kraju. — *B. D.*

Nowa Warszawa powstaje w naszych oczach

Kronika codziennych prac w stolicy

(Korespondencja własna „Głosu")



Warszawa — w listopadzie

Pierwszy dom z kompleksu budynków Ministerstwa Komunikacji, wznoszonego przy zbiegu ulicy Chałubińskiego i Hożej, będzie wkrótce gotowy i prawdopodobnie już w przyszłym miesiącu przeniosą się doń biura Ministerstwa. Zewnętrzna elewacja budynku wykonana będzie z piaskowca. Ukończony również został mostek nad ulicą Hożą, łączący nowowzniesiony budynek z dawnym gmachem Ministerstwa. Naprzeciw, po drugiej stronie ulicy Chałubińskiego, w szybkim tempie wznoszony jest 4-piętrowy dom mieszkalny dla pracowników Ministerstwa Komunikacji.

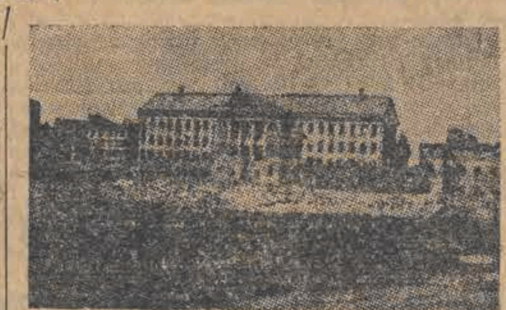
* * *

Podczas robót budowlanych przy trasie W—Z, na placu Zamkowym odkryto dalsze fragmenty murów klasztoru i kościoła Bernardynek oraz kilka sklepionych grobowców z końca XVIII wieku. Jednocześnie, przy Krakowskim Przedmieściu natrafiono na starodawną studnię z XVI wieku, w której, na dnie, znajdowało się kilka części glinianych dzbanów oraz część łańcucha żelaznego.

Miejskie Zakłady Komunikacyjne budują na ulicy Młynarskiej kompleks nowych budynków i urządzeń warsztatowych. Między innymi wznoszona jest wielka hala o konstrukcji żelbetowej dla napraw taboru komunikacyjnego oraz odbudowuje się budynek dawnej lakierni na magazyn. Na wydzielonym terenie stawiane są specjalne pomosty tramwajowe w postaci belek żelbetowych z ułożonymi na nich torami i odpowiednimi kanałami do reperacji podwozi tramwajowych. Nowe inwestycje przeprowadzają MZK również na Pradze, gdzie remontuje się halę warsztatową i dom mieszkalno-biurowy.

* * *

Prawdopodobnie jeszcze w bieżącym roku Instytut Badawczy Budownictwa przystąpi do budowy na Okęciu nowego osiedla doświadczalnego. Pierwsze osiedle powstało na Polu Mokotowskim, 5 domków jednorodzinnych, każdy z innego materiału, oddano już do użytku. W każdym z nich prowadzone są badania. Na Okęciu ma być wybudowanych kilkadziesiąt domków rodzinnych, przyczym wykorzystane zostaną różne pomysły budowniczych specjalistów. Z przeprowadzonych doświadczeń, Instytut opracuje jednolitą metodę masowej produkcji materiałów i sposoby wznoszenia z nich małych domków.



Budowa kolejowego mostu linii średnicowej w pobliżu mostu Poniatowskiego zbliża się ku końcowi. Most gotowy będzie całkowicie przypuszczalnie za półtora miesiąca.

Równocześnie z budową mostu, postępują prace przy wznoszeniu wiaduktów linii średnicowej po stronie praskiej. Zakończono już betonowanie łuku wiaduktu, który połączy bezpośrednio most z nasypem oraz betonowanie drugiego wiaduktu na dalszym odcinku nasypu między Wisłą a ulicą Zamoyskiego.

Związek Radziecki wobec krajów demokracji ludowej

Interesujący temat omawia artykuł Leonidowa pt. „Związek Radziecki a kraje demokracji ludowej".

Być może — wskazuje autor — najjaskrawszym wskaźnikiem wielkiej roli postępowej, jaką odgrywa Związek Radziecki na arenie międzynarodowej, jest historia jego stosunku z krajami demokracji ludowej.

W czasie drugiej wojny światowej, kraje Europy Środkowo — i Południowo-Wschodniej z winy swych sprzedajnych klas rządzących znalazły się pod butem faszyzmu niemieckiego, w ciężkich warunkach hitlerowskiego jarzma. W bohaterskich starciach siły zbrojne Związku Radzieckiego zdruzgotały grzbiet bestii faszystowskiej. Lecz pełznąc spowrotem do swego matecznika, bestia ta trzymała silnie w swych szponach ujarzmione kraje. A na horyzoncie ukazali się nowi drapieżcy, którzy starali się śpiesznie zająć miejsce Hitlera — reakcja anglo-amerykańska przygotowywała się do opanowania Półwyspu Bałkańskiego, wyciągając swe macki w kierunku państw, położonych na zachód od granic radzieckich.

Przy pomocy swych najemników starali się imperialiści anglo-amerykańscy zdławić siły ludowe, które pod wpływem walki Związku Radzieckiego, natchnione przykładem Stalingradu, powstały przeciwko ciemiężycielom faszystowskim.

Wielkie mocarstwo socjalistyczne nie pozwoliło imperialistom na zduszenie demokracji ludowych w Europie wschodniej, broniło je jeszcze w kolebce.

Gdyby nie było Związku Radzieckiego — stwierdza autor w konkluzji — kraje demokracji ludowej mogłyby łatwo stać się łupem imperialistów amerykańskich i ich partnerów. W warunkach walki dwóch obozów, imperialistycznego z jednej strony i antyimperialistycznego z drugiej, jedynie trwałe poparcie i pomoc państwa radzieckiego zapewnia krajom demokracji ludowej utrzymanie suwerenności państwowej, wolności i niezawisłości oraz możliwość pomyślnego rozwoju na drodze do socjalizmu.

Wystawa budowlana w Moskwie

Na Wszechzwiązkowej Wystawie Budowlanej w Moskwie został otwarty pawilon masowego budownictwa mieszkaniowego.

Na odbudowę i budowę domów mieszkalnych państwo radzieckie przeznacza corocznie ogromne środki. 58 procent mieszkań — które w roku 1946 — 1950 zostaną oddane do użytku ludności, przypada na byłe obszary okupowane. Na samą tylko odbudowę 15 miast wyasygnowano po 1.700 milionów rubli.

Odrębne stoiska poświęcone są budowie małych domów mieszkalnych, jak również budowie gmachów monumentalnych w Swierdłowsku i Krasnojarsku, oraz robotniczych miast ogrodów — w Stalińsku, Niżnym Tagilu i innych miastach.

Rekord lotnika radzieckiego

W dniu 3 listopada komisja lotniczo- sportowa Centralnego Aeroklubu ZSRR im. Buczkałowa otrzymała od prezydium Międzynarodowej Federacji Lotniczej (IAF) wiadomość o zatwierdzeniu rekordu znanego lotnika radzieckiego I. Suchomolina, jako rekordu międzynarodowego.

Przeszło 8 lat temu w dniu 18 czerwca 1940 r. na czteromotorowym hydroplanie „Cagi — 44-D" o sile 840 HP I. Suchomolin wzniósł się z pięciotonowym ładunkiem handlowym na wysokość 2000 m. Żadnemu lotnikowi na świecie nie udało się dotychczas pobić tego rekordu. Prezydium (IAF) zapisało rekord Suchomolina do oficjalnej tabeli rekordów międzynarodowych

Wzrasta rola kół PPR na wsi

W całym kraju odbywa się akcja oczyszczania szeregów partyjnych PPR i PPS. Sam przebieg akcji wykazuje jak duże przynosi ona korzyści. Obrady kół wiejskich, dyskusje nad wyrzuceniem tego lub innego członka koła przemieniają się faktycznie w dyskusje o znaczeniu roli Partii w życiu wsi. Dopiero na tych zebraniach peperowcy na wsi przyglądają się zbliska pracy członków koła, rozstrząsają czyny i wyciągają wnioski dla dalszej działalności kół wiejskich. Jednym słowem, uchwały KC PPR w sprawie oczyszczania szeregów partyjnych, przeniesione na wieś, przyniosły już dodatnie skutki, zapoczątkowały ogólną akcję oczyszczania z wrogich masie mało- i średniorolnych chłopów elementów Rad Narodowych, ZSCh, spółdzielczości i aparatu administracyjnego.

Przebieg obrad sekretarzy gminnych komitetów PPR powiatu łódzkiego, które odbyły się w tych dniach wykazały właśnie tę nowość w pracy partyjnej na wsi.

Dwunastu przedstawicieli dwunastu gmin w skąpych, ale rzeczowych słowach informowało o dokonanej pracy, o wynikach akcji oczyszczania szeregów.

Za pijaństwo i awanturnictwo zostali usunięci z partii: Nowak Władysław, Nowak Czesław z Rąbienia, Kostyra Hilary z Lućmierza, Sobczak Roch z Brużycy Wielkiej.

W Nowosolnej został usunięty z partii właściciel masarni Wilczyński Tadeusz, Bugaj Władysław z Rąbienia za oszukiwanie członków spółdzielni.

Za kradzieże i niemoralne zachowanie się zostali usunięci Zatarski Michał z Brużycy Wielkiej, Dolny Józef z Tuszyna, Marczak Józef z Kruszowa.

Za pijaństwo i szkodliwą pracę zostali usunięci bogacze wiejscy Sikorski Józef z Bełdowa, Walczak Józef z Brużycy Wielkiej, Byczyński Władysław z Rąbienia, Tupisz Tomasz z Lućmierza.

Sekretarze stwierdzili w dyskusji, że byli tacy członkowie, którzy przez rok, a nawet dwa lata nie opłacali składek i nie przychodzili na zebrania. Takie wypadki zachodziły tylko w tych wsiach czy gminach, w których koła rzadko kiedy się zbierały. Postanowiono więc zbierać koła raz na dwa tygodnie, a najmniej raz na miesiąc.

Tow. Głaszcz z gminy Gospodarz opowiada o wielkim wrażeniu, jakie zrobiły na wsi uchwały KC PPR o oczyszczaniu szeregów.

— „Myśleli niektórzy nasi partyjniacy, że wolno nic nie robić, lub źle, niedbale pracować. Teraz się przekonali, że tak nie jest. Panuje naprawdę ogólne zadowolenie i chęć podniesienia swojego poziomu. Trzeba coś robić, aby pomóc naszym towarzyszom w przyswojeniu uchwał partyjnych".

Na wniosek tow. Głaszcza narada podjęła uchwałę o regularnym wspólnym czytaniu niektórych wydawnictw partyjnych „Chłopskiej Drogi" i „Głosu Chłopskiego".

Równolegle z oczyszczaniem szeregów partyjnych — wieś oczyszcza swe urzędy administracyjne, Rady Narodowe, ZSCh i spółdzielczość. Odbywają się wybory gromadzkie i gminne do ZSCh. Wieś bierze swoje sprawy we własne ręce. Niemal ze wszystkich Rad Narodowych chłopi usuwają kułaków, sklepikarzy, kombinatorów, byłych dziedziców. Odpadli tacy, jak pan Dobrowolski z Tuszyna, szlachcic, właściciel betoniarni i 28 ha ziemi. Usunięty został z Rady Narodowej Walczak Józef z Brużycy Wielkiej i wielu, wielu innych podobnych panu Dobrowolskiemu i Walczakowi.

Koła PPR poważnie zabrały się do roboty. Związek Samopomocy Chłopskiej, spółdzielczość i urzędy oczyszczone z ludzi obojętnych i otwartych wrogów Polski Ludowej będą mogły w pełni realizować zamierzenia rządu — politykę sprawiedliwych podatków niesienia pomocy mało- i średniorolnym chłopom.

Od sprawności kół wiejskich PPR, od intensywnej pracy peperowców i ich czujności, zależy realizacja tej słusznej polityki.

B. BEATUS

Centralna szkoła czechosłowackich związków zawodowych

W zamku Mieszycach niedaleko Pragi otwarta została uroczyście Centralna Szkoła ruchu zawodowego, która w uznaniu zasług obecnego premiera czechosłowackiego nazwana została im. Ant. Zapotockiego.

Centralna szkoła związkowa obok której w krótkim czasie czynne będą podobne szkoły okręgowe i terenowe ma wychowywać kadry działaczy związkowych. Słuchaczami szkoły są doświadczeni związkowcy z zakładów przemysłowych i organizacji. Centralna szkoła związkowa cieszy się poparciem czechosłowackiego ministerstwa szkolnictwa.

Nowy statek polski „Warmia"

Flota polska wkrótce powiększy się o dalszą nowoczesną jednostkę „Warmia" o nośności 1.150 DWT.

Rozpoczęcie prób na morzu tego statku przewidziane jest w pierwszych dniach listopada roku bież.

Braki i błędy w pracy związkowej na terenie Łodzi

Na marginesie narady aktywu związkowego PPR

Na odbytej w tych dniach naradzie aktywu związkowego PPR poddano krytycznej ocenie dotychczasową działalność zarządów poszczególnych Zw. Zawodowych, jak również działalność OKZZ. Uchwalona w wyniku obrad rezolucja wyraża całkowitą solidarność z uchwałami sierpniowymi Plenum KC PPR i zajmuje się szczegółową analizą braków i błędów w pracy związkowej na terenie Łodzi.

„Praca związkowa była nieraz oderwana od mas członkowskich — czytamy w rezolucji. Stosunek do robotników nie zawsze był właściwy: zamiast uczyć i wychowywać, próbowaliśmy nieraz pracować przy pomocy komenderowania z za biurka. Prowadziliśmy niedostateczną walkę z biurokratyzmem w aparacie związkowym".

OKZZ nie roztaczała dostatecznej kontroli nad działalnością Zarządów Okręgowych i Oddziałowych. Nie wyciągano dostatecznych konsekwencji w stosunku do działaczy, nie wykonywujących zaleceń naczelnych władz związkowych. Nastąpiło oderwanie się Rad Zakładowych od mas robotniczych. Niedostatecznie broniono interesów robotników, zatrudnionych w sektorze prywatnym. Za słaby był udział działaczy związkowych w ruchu współzawodnictwa pracy. Nie we wszystkich fabrykach powstały Komitety Współzawodnictwa, a istniejące Komitety nie wykazują na razie dostatecznej aktywności. Niektórzy działacze związkowi oderwali się od robotników i nie wiedzą nieraz, o co dzieje w zakładach pracy, jakie są bolączki klasy robotniczej, gdyż nie przysłuchują się głosom robotników.

Osłabła ze strony związków walka ze spekulacją. Komitety do walki z drożyzną w zakładach pracy, początkowo aktywne — dziś nie przejawiają żywszej działalności. Walka ze spekulacją nie jest prowadzona codziennie, systematycznie, lecz od akcji do akcji i dlatego szerokie masy robotnicze nie biorą w tej walce dostatecznego udziału.

Ażeby wzmocnić naszą aktywność wszyscy działacze związkowi, a przede wszystkim peperowcy powinni zejść do mas, uważnie przysłuchiwać się głosowi klasy robotniczej, znać jej bolączki i systematycznie pracować nad ich usuwaniem. Związki zawodowe muszą prowadzić ożywioną pracę szkoleniową i stać się skarbnicą kadr robotniczych, których należy wysuwać na kierownicze stanowiska.

Powinien zwiększyć się udział Związków Zawodowych w kontroli społecznej nad rozdziałem funduszów, przeznaczonych dla robotników, w szczególności funduszu socjalnego.

Związki powinny wciągać robotników, zatrudnionych w sektorze prywatnym, do walki o sprawiedliwość społeczną i socjalizm.

Związkowcy powinni wzmocnić pracę nad wychowaniem klasy robotniczej w duchu międzynarodowej solidarności robotniczej, w duchu sojuszu z klasą robotniczą ZSRR i krajów demokracji ludowej.

Co usłyszymy dziś przez radio

Program na poniedziałek, 8 listopada 1948 r.

11.40 „Uczmy się śpiewać" — audycja szkolna słowno-muzyczna. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Wiadom. południowe. 12.20 Arie i pieśni. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 **Przerwa.** 14.30 (Ł) Z prasy. 14.35 (Ł) Koncert solistów z płyt. 14.55 (Ł) Komunikaty. 15.00 (Ł) Muzyka rozrywkowa (płyty). 15.20 (Ł) Pogadanka aktualna. 15.30 „Zwiedzamy z malarzem świat" — gawęda podróżnicza dla dzieci. 15.45 Muzyka popularna. 16.00 **Dziennik.** 16.30 Przegląd książek dla młodzieży. 16.50 „Spółdzielnia Wydawnicza „Książka". 17.00 Muzyka rozrywkowa. 17.50 „Jak żyje człowiek pracy w ZSRR". 18.00 Recital fortepianowy pianisty angielskiego Leonarda Cassini. 18.20 Pieśni E. Griega. 18.35 „Uliczka Klasztorna". 18.47 „Współczesna poezja białoruska". 19.00 Muzyka rosyjska. 19.40 Wszechnica Radiowa. 20.00 **Dziennik.** 21.00 **Brahms** — Trio H-dur op. 8. 21.30 Audycja literacka. 22.00 Koncert symfoniczny. Transmisja z **Czechosłowacji.** 22.30 Pieśni Kolberga. 22.45 (Ł) Koncert życzeń. 22.58 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.20 Program na jutro. 23.30 Zakończenie audycji i **Hymn.**

Program na wtorek, 9 listopada 1948 r.

RANO

5.10 Sygnał czasu. 5.15 Streszczenie wiad. poran. 5.20 Koncert poranny. Transm. z Czechosłowacji. 6.00 Gimnastyka. 6.10 **Dziennik.** 6.25 Muzyka. 6.50 Program dnia. 7.00 Wiadom. dzien. poran. 7.15 Przegl. prasy stoł. 7.20 Muzyka. 8.00 (Ł) Omów. progr. lok. na dziś. 8.02 (Ł) „O użytkowaniu i przechowywaniu odpadków buraków cukrowych". 8.10 Muzyka. 8.30 „Uliczka Klasztorna". 8.42 Muzyka. 9.15 Informacje ogólnop. 9.20 Skrzynka PCK. 9.30 Wszechnica Radiowa.

Mieszkańcy Łagiewnik i Marysina witają Kongres Zjednoczeniowy

budową nowej linii tramwajowej

W pierwszej połowie października zamieściliśmy na łamach naszego pisma list mieszkańców **Radogoszcza, Marysina, Łagiewnik** i okolic. List ten zawierał gorący i wymowny apel do czynników miarodajnych o pomoc, w postaci budowy linii tramwajowych do wymienionych osiedli. Jednocześnie list w swej treści dawał pewność, że mieszkańcy tych dzielnic zadania budowy linii podejmą się całkowicie i je wykonają. Apel nie przeszedł bez echa. Mieszkańcy Marysina przystąpili przy pomocy władz miejskich do zakładania linii tramwajowych wzdłuż ulicy Warszawskiej, przedłużając w ten sposób kurs 13-tki. Jednocześnie robotnicy warsztatów Dyrekcji Komunikacyjnej postanowili wyprodukować jeszcze jeden ponad plan tramwajowy wóz motorowy, by w ten sposób zaopatrzyć nowopowstającą linię w dodatkawy tabor.

Pamiętamy dobrze podniosłą uroczystość jaką przeżyła niedawno Łódź robotnicza. Oddanie do użytku ludzi pracy linii tramwajowych wybudowanych przez mieszkańców Dąbrowskiego i Stoków. Tym samym zbiorowym wysiłkiem ludzi pracy, mieszkańcy Marysina wybudują nową linię tramwajową.

Ale założenie linii wzdłuż ulicy Warszawskiej nie rozwiązuje zagadnienia komunikacji dla mieszkańców Radogoszcza, Łagiewnik oraz dalszych okolic. To też Wydział Drogowy Zarządu Miejskiego na apel ludzi pracy odpowiedział czynem. W dniu dzisiejszym przystąpi do zakładania chodnika z płyt wzdłuż lewej strony ulicy Łagiewnickiej do ulicy Strumykowej.

Zbliża się szybkimi krokami jedno z najważniejszych wydarzeń, a mianowicie **Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych.** Mieszkańcy Marysina powitali Kongres **budową nowej linii.** Mieszkańcy Radogoszcza uczczą Kongres budową chodnika oraz budową linii tramwajowej.

Mieszkańcy Radogoszcza i Łagiewnik, to ludzie pracy łódzkich fabryk. Dzień w dzień robotnik podąża do przystanku tramwajowego półtora km, by zdążyć na czas do fabryki. Dzień w dzień dzieci upośledzone i zacofane w rozwoju dojeżdżające (nawet z centrum Łodzi) muszą przejść półtora kilometra pieszo od przystanku do szkoły specjalnej mieszczącej się w Radogoszczu. Dlatego zrozumiałym stanie się fakt, iż w dniu 7 listopada zebrani w dwóch skromnych salkach powszechnej szkoły mieszkańcy powzięli jednogłośnie uchwałę: — „witamy Kongres Zjednoczeniowy, dając nie jedną dniówkę pomocy sąsiedzkiej przy budowie linii 13-tki, a cały tydzień. Linia nr 13 wybudowana zostanie nie w ciągu 30 dni, a znacznie szybciej. Dzięki temu, upamiętniając Kongres, przystąpimy jeszcze w tym roku obok budowy chodnika do rozpoczęcia budowy linii wzdłuż ulicy Łagiewnickiej. Wszystkie dni świąteczne poświęcimy jako dni pracy, by nie tylko Marysin, ale również i Łagiewniki, jeszcze przed Nowym Rokiem otrzymały dla świata pracy linię komunikacyjną". —

Podjęcie tej inicjatywy jest godne poparcia. Wierzymy też głęboko i apelujemy do władz, aby przyjęły projekt radogoszczan, którzy w dniu 14 bm. poraz pierwszy gremialnie przyjdą z pomocą sąsiedzką mieszkańcom Marysina przy zakładaniu linii. Niechże władze przyjdą z równą pomocą mieszkańcom Radogoszcza przy budowie linii na Łagiewnickiej.

Budowę chodnika rozpocznie się już dziś i dlatego apelujemy do fabryk pobliskich i dalszych wywożących szlakę na rozmaite miejsca zsypu. — Woźcie ją na Radogoszcz, a pomożecie w ten sposób i ułatwicie pracę tym, którzy pragną uczcić Kongres Zjednoczeniowy. Apelujemy do wszystkich instytucji i zakładów pracy o pomoc robotnikom, którzy będą przy tych liniach oraz chodnikach pracować.

(Tasz)

Co otrzymamy na kartki żywnościowe

Śledzie — margaryna — smalec — mleko — mydło

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji podaje do wiadomości że na karty żywnościowe zwykłe oraz z nadrukiem „Zg" (dawnej RCA) w miesiącu listopadzie br. w sklepach włączonych do miejsk. sieci rozdzielczej, poczynając od dnia 6 listopada br. sprzedawane będą następujące artykuły spożywcze:

Kat. I i Kat. I „Zg" na odcinek nr 21 po 1 kawałku mydła do prania wagi pierwotnej 0,2 kg w cenie zł. 3,20 za 1 kawałek; na odcinek nr 25 po 1 kawałku mydła do prania wagi pierwotnej 0,2 kg w cenie zł. 3.20 za 1 kawałek; na odcinek nr 20 po 1 kg margaryny w cenie zł. 52 za 1 kg.

Kat. I zwykła na odcinek nr 19 po 2 kg śledzi w cenie zł. 18 za 1 kg.

Kat. IR i Kat. IR „Zg" na odcinek nr 16 po 1 kawałku mydła do prania wagi pierwotnej 0,1 kg w cenie zł. 1.60 za 1 kawałek; na odc. nr 17 po 1 kawałku mydła do prania wagi pierwotnej 0,1 kg w cenie zł. 1,60 za 1 kawałek.

Kat. IR „Zg" na odcinek nr 15 po 0,5 kg margaryny w cenie zł. 52 za 1 kg.

Kat. IR zwykła na odcinek nr 14 po 1 kg śledzi w cenie zł. 18 za 1 kg; na odcinek nr 15 po 0,5 kg oleju rafinowanego w cenie zł. 42 za 1 kg.

Kat. IIR na odcinek nr 9 po 0,5 kg śledzi w cenie zł. 18 za 1 kg.

Kat. IRD3, IRD7, IRD12 i Kat. IRD3 IRD7, IRD12 „Zg" na odcinek nr 30 po 1 kawałku mydła do prania wagi pierwotnej 0,1 kg w cenie zł. 1.60 za 1 kawałek; na odcinek nr 31 po 1 kawałku mydła do prania wagi pierwotnej 0,1 kg w cenie zł. 1,60 za 1 kawałek; na odcinek nr 29 po 0,5 kg margaryny w cenie zł. 52 za 1 kg.

Kat. IRD3 i IRD3 „Zg" na odcinek nr 28 po 0,5 kg mleka pełnotłustego w proszku w cenie zł. 17 za 1 kg.

Kat. „M" na odcinek nr 15 po 0,25 kg margaryny w cenie zł. 52 za 1 kg.

Kat. „C" na odcinek nr 10 po 0,25 kg smalcu w cenie zł. 12 za 1 kg albo 0,25 kg margaryny w cenie zł. 52 za 1 kg.

Wydział Aprowizacji wyjaśnia, że podwójne normy mydła zostały wywołane za m-ce: listopad i grudzień 1948 r.

Wydział zaznacza, że termin realizacji wyżej wymienionych odcinków upływa z dniem 30 listopada br. Po tym terminie żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

Poza tym Wydział zaznacza, że żadne inne ceny prócz podanych nie mogą być przez spółdzielnie pobierane. Całkowite koszty transportu i opakowania mieszczą się już w podanych powyżej cenach.

Mięso dla posiadaczy kart „Zg"

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji — podaje do wiadomości, że w miesiącu listopadzie rb. mięso na zaopatrzenie kartkowe „Zg" wydawane będzie według następującego rozdzielnika:

Kat. I „Zg" na odcinek nr. 19 po 1,40 kg rąbanki w cenie 6 zł. za 1kg.

Kat. IR „Zg" na odcinek nr 14 po 0,7 kg. rąbanki w cenie 6 zł. za 1 kg.

Kat. IRD7, IRD12 „Zg" na odcinek nr 28 po 0,7 kg. rąbanki w cenie 6 zł za 1 kg.

Kat. „C" na odcinek nr 9 po 0,35 kg rąbanki w cenie 6 zł za 1 kg.

Tłuszcz na karty żywnościowe (zwykłe

z miesiąca października rb.

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Aprowizacji — podaje do wiadomości, że w dniach 8, 9 i 10 listopada rb., w sklepach rzeźniczych włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, w zamian tłuszczu, wydawane będzie mięso wieprzowe — rąbanka, na karty żywnościowe zwykłe z miesiąca października rb.

Kat. I (zwykła) na odcinek nr 20 po 1,30 kg rąbanki w cenie 6 zł za 1 kg.

Odcinki niezrealizowane w wyżej wymienionym terminie tracą swą ważność.

Łódź obchodzi uroczyście
31-szą rocznicę Wielkiej Rewolucji

Pracownicy Przemysłu Skórzanego urządzili w czwartek, dnia 4 bm. w odnowionej sali Filharmonii Łódzkiej **akademię z okazji 31-ej rocznicy Rewolucji Październikowej.** Akademię zagaił dyrektor naczelny CZPS, ob. Ochab, który omówił znaczenie Rewolucji Październikowej dla całego świata pracy, a szczególnie dla Polski. Przypomniał on zebranym, że Rada Sowietów pierwsza na świecie po pierwszej wojnie światowej uznała prawo Polaków do samodzielnego i niezawisłego bytu państwowego.

Bogata, na wysokim poziomie stojąca część artystyczna, wykonana została przez pracowników Przemysłu Skórzanego z prof. Olgą Olginą oraz Dorą Wójciak z Wyższej Szkoły Muzycznej na czele.

* * *

Koło Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, przy współudziale załóg fabrycznych Dyrekcji Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego, urządziło w piątek, dnia 5 bm. w świetlicy PZPJG nr 4 przy ul. Gdańskiej 47, **uroczysty wieczór z okazji 31-ej rocznicy Rewolucji Październikowej.** Referaty okolicznościowe wygłosili ob. ob. Jankowski i Markiewicz. Część artystyczną wykonały zespoły 1-szego Gimnazjum Wełnianego (orkiestra oraz I i II Gimnazjum Jedwabniczego (chóry, recytacje i tańce). Zebrani ułożyli treść dwóch depesz hołdowniczych z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej, które zostały wysłane do tow. Stalina i tow. Bieruta.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki".

* * *

W sali Narodowego Banku Polskiego przy Al. Kościuszki 14 odbyła się w piątek, dnia 5 bm. **uroczysta akademia z okazji rocznicy Rewolucji Październikowej,** urządzona przez Związek Zawodowy Pracowników Bankowych i Kas Oszczędnościowych. Akademia zgromadziła niemal wszystkich pracowników bankowych miasta Łodzi.

W części oficjalnej przemawiali: mjr. Jonas i przedstawiciel WK PPS, tow. Szwemberg. W drugiej części akademii usłyszeliśmy doskonale wykonaną przez ob. Stabowskiego recytację wyjątku z „Kwiatów Polskich" Juliana Tuwima p. t. „Odezwa do psów warszawskich". Bezinteresownie wystąpił robotniczy chór „Echo" pod dyrekcją prof. Prosnaka. Pianista Kowalik, uczeń Kędry, wykonał utwory Rachmaninowa i Chopina. Zofia Śliwińska odśpiewała „Kołysankę" Czajkowskiego. Grała orkiestra Komendy Miejskiej MO.

Już w piątek, dnia 5 listopada br. Elektrownia Łódzka zaczęła obchodzić uroczyście rocznicę Rewolucji Październikowej. Młodzi energetycy, ZMP-owcy z Elektrowni i Gimnazjum Energetycznego, urządzili akademię w związku z przypadającą rocznicą, jak i 30 rocznicą powstania Komsomołu. Po referacie, omawiającym osiągnięcia młodzieży radzieckiej oparte na zdobyczach Rewolucji odbyła się część artystyczna. Między innymi ZMP-owcy zainscenizowali fragment książki Aleksandra Fadiejewa pt. „Młoda Gwardia".

* * *

Na sobotnią akademię, urządzoną ku czci 31-ej rocznicy Rewolucji Październikowej, przybyli tłumnie robotnicy i pracownicy Elektrowni Łódzkiej jak i biur Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Łódzkiego. Stosunkowo duża sala świetlicy Elektrowni nie mogła pomieścić przybyłych — ci więc, którzy już nie mogli dostać się na salę udali się do stołówki, gdzie włączono głośniki transmitujące akademię ze świetlicy. Tow. dyr. inż. Eugeniusz Zadrzyński w rzeczowo skonstruowanym i zwartym referacie omówił osiągnięcia Rewolucji, tło stosunków i rozwój przyjaźni polsko-radzieckiej.

W części artystycznej wystąpiła mała orkiestra symfoniczna Elektrowni pod dyrekcją tow. J. Piotrowskiego, oraz znani soliści ob. Wanda Bojarska — sopran, ob. Ciesielska — taniec, ob. Szuflet — baryton, ob. ob. Jackiewiczówna i Niedzielska — recytacje.

Akademia w Elektrowni należy do jednych z bardziej udanych w Łodzi.

ŚWIAT NA ZAWOŁANIE



... jest zadaniem telegrafu i telefonów międzymiastowych Łódzkiego Urzędu Pocztowego Nr. 1.



Tysiące rozmów odbywa się tu codziennie, tysiące pilnych zawiadomień przyjmuje się tu lub przekazuje dalej.

Wszyscy do walki z analfabetyzmem

W ramach akcji zwalczania analfabetyzmu powstała w Łodzi Wojewódzka Rada Społeczna do walki z analfabetyzmem. W chwili obecnej we wszystkich ośrodkach powiatowych i gminnych prowadzona jest rejestracja analfabetów. W bieżącym miesiącu na terenie województwa rozpoczną się dla nich kursy początkowe czytania i pisania.

W zrozumieniu ważności tej akcji wszystkie organizacje społeczne, partie polityczne, zakłady pracy i organizacje młodzieżowe winy zorganizować we własnym zakresie na swym terenie podobne kursy. Wojewódzka Rada Społeczna sprawować będzie nad nimi nadzór pedagogiczny.

Szkolenie zawodowe
w ośrodkach PRW jest obowiązkowe dla Junaków „SP"

Z dniem 1 listopada br. rozpoczęło się szkolenie zawodowe przysposobienia rolniczego w dawnych ośrodkach PRW.

Mimo zarządzenia w tej sprawie Inspektoratu Oświaty Rolniczej w Kutnie, dotychczas ilość zgłoszonych junaków jest znikoma, przez co ani jeden ośrodek szkoleniowy nie został jeszcze uruchomiony.

Przypominamy, że szkolenie zawodoowe w ośrodkach PRW jest obowiązkowe dla młodzieży wiejskiej, należącej do Powszechnej Organizacji „Służba Polsce".

Więcej masła, mleka, jaj dla miast
Rynek nabiału będzie uporządkowany

W roku przyszłym nadwyżki wsi w zakresie produkcji mleka, jaj i drobiu skupywane będą w całości przez Centralę Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich, co pozwoli **zwiększyć dostawy masła dla miasta o 90 proc., mleka zaś o 80 proc.**

Aby przejąć cały skup na wsi, spółdzielczość mleczarsko-jajczarska zorganizuje gęstą sieć punktów zborczych, tak, by na każdą gminę w Polsce przypadało po 3 zakłady pomocnicze, czyli łącznie w roku przyszłym będziemy mieli 10 tysięcy punktów skupu z wyszkolonymi zbieraczami mleka.

Pozwoli to **wyrugować ze wsi pośrednika-spekulanta**, będzie bowiem można dzięki tak rozgałęzionej sieci punktów skupu — dotrzeć do każdego chłopa, nawet do tego, który ma do zbycia kilka, czy kilkanaście litrów mleka.

Dzięki zwalczaniu zbędnego pośrednictwa na wsi, hodowcy posiadać będą **stały rynek zbytu,** uniezależnieni więc zostaną od koniunkturalnych wahań cen, mieszkańcy zaś miast otrzymają pełnowartościowe mleko i masło po ustalonych cenach.

Świat pracy przyjmuje z radością zapowiedź **uporządkowania stosunków na rynku nabiałowym.** Dotychczas bowiem zawodowy handlarz wykupuje od gospodarzy mleko, by, dowiózłszy je co rano do miast, pobrać za nie cenę o 100 proc. wyższą, od tej, jaką zapłacił chłopu. W rzeczywistości zysk jego jest jeszcze większy, z zasady bowiem „chrzci" mleko wodą. Sklepikarz, któremu mleko to jest dostarczane, znów dolicza sobie odpowiedni zysk i... znów „pokropi" mleko wodą. W rezultacie ludność miejska otrzymuje prawie bezwartościowy produkt po wygórowanej cenie.

Znana jest też w miastach instytucja mleczarzy, chodzących po domach. Mają mleko jeszcze droższe, niż w sklepikach, jednak rzekomo „pełnotłuste". Z usług tych przekupniów korzystają przeważnie ludzie, posiadający dzieci, którym zależy na jakości mleka. Wszyscy jednak mleczarze przewożą mleko w warunkach **antysanitarnych,** w zardzewiałych blaszankach, czy podejrzanej czystości butelkach. Często znajdują się w mleku nieczystości nawozowe itp.

Nieuczciwe praktyki wyczyniają również często handlarze z masłem, czego mieliśmy niedawno tak dobitne dowody.

Wszystkie te machinacje zostaną obecnie uniemożliwione dzięki wprowadzeniu **racjonalnej polityki nabiałowej. Już w przyszłym roku dobre mleko, masło i jaja staną się dostępne dla ludzi pracy.**

Bgr.

Czytelnicy piszą
Nie traćmy ani minuty

Otrzymaliśmy od czytelnika list (nazwisko i adres znane redakcji) którym chcielibyśmy zainteresować administrację kolei.

„Pociąg, wychodzący z Koluszek o godz. 6.55, powinien przybyć do Łodzi Fabrycznej o godz. 7.43. Jednakże nie ma ani jednego dnia, aby pociąg przyszedł punktualnie — pisze nasz Czytelnik, skarżąc się, że zmuszony mieszkać poza Łodzią, stale spóźnia się do pracy, z powodu niepunktualności pociągu. „Już parokrotnie stwierdziłem, że gdy pociąg przychodzi później, to kierownik pociągu po uzgodnieniu z dyżurnym ruchu zapisuje w dzienniku: przyszedł o czasie".

Rozumiemy, że pociągi mogą się spóźniać z przyczyn niezależnych od naszej łódzkiej administracji, ale stałość opisanego zjawiska wskazuje, że coś tu jednak nie jest w porządku. Nie w porządku zwłaszcza wobec ukrywania faktu spóźnień przez kierownika pociągu i dyżurnego ruchu. Nie zapominajmy, że kwestia nawet kilku minut ma ogromne znaczenie nie tylko dla człowieka, śpieszącego się do pracy, ale również dla instytucji, w której on pracuje. Nie traćmy ani minuty — czytamy na transparentach. Kto wie, czy nie powinni tego częściej czytać wymienieni wyżej urzędnicy kolejowi.

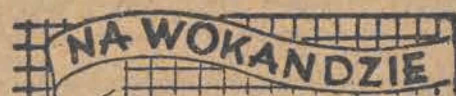
6 tysięcy dalszych aparatów telefonicznych
otrzyma Łódź niezadługo

Łódź cierpi na stały brak aparatów telefonicznych. Dotychczasowa ich ilość jest całkowicie nie wystarczająca na potrzeby wielkiego ośrodka życia gospodarczego i kulturalnego.

Sytuacja ta jednak wkrótce ulegnie poprawie. Według uzyskanych przez nas informacji, w najbliższych tygodniach ze Szwecji ma przybyć do Łodzi **6 tysięcy aparatów telefonicznych.**

Centrala automatyczna została już rozbudowana i przystosowana do przyłączenia tej ilości aparatów, oczekuje się tylko na transport, aby zainstalować nowe telefony.

Przybycie tego transportu do Łodzi przewidywane jest w grudniu, a już w styczniu roku przyszłego rozpoczną się instalacje. Aparaty będą dostępne nie tylko dla biur i instytucji, lecz również dla mieszkań prywatnych, z uwzględnieniem rzeczywistych potrzeb osób, składających podania. Tak więc już w początkach przyszłego roku zapotrzebowania łodzian pod tym względem zostaną całkowicie zaspokojone. (s)



Bestialska walka

We wsi Świerczów pod Widawą wydarzył się niespotykany wypadek zdziczenia.

Franciszek Chodkiewicz pasł owce na polu Piotra Miętkiewicza. Na tym tle powstał między nimi spór, który niebawem przerodził się w zaciekłą bójkę. Rozwścieczony Chodkiewicz uderzeniem kija zwalił właściciela pola na ziemię, gdy ten począł się bronić — odgryzł mu kawał wargi.

Nadbiegli sąsiedzi z trudem zdołali rozdzielić walczących. Po odwiezieniu Miętkiewicza do szpitala okazało się, że bestialski przeciwnik odgryzł mu tak dużą część wargi, iż nie tylko został oszpecony, ale w następstwie zszycia dolnej wargi — zostały naruszone czynności narządów pokarmowych.

Wczoraj Chodkiewicz zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym. Nie przyznał się do zarzuconego mu czynu, tłumacząc, iż uderzył Miętkiewicza jedynie kijem i to w obronie własnej, gdy ten rzucił się na niego z nożem.

Chodkiewicza skazano na 1 rok więzienia.

Po długich pielgrzymkach

Na Antonim Kożuchowskim — urzędniku Zarządu Miejskiego m. Łodzi ciążył zarzut przyjęcia łapówki w wysokości 50 tys. złotych. Sprawa przeszła przez dwie instancje i wyrokiem Sądu Apelacyjnego Kożuchowski został uniewinniony.

W tym stanie rzeczy urzędnik zwrócił się do Zarządu Miejskiego z prośbą o wznowienie postępowania dyscyplinarnego i przyjęcie go z powrotem do pracy. Jednak zarówno pierwsza jak i druga instancja Komisji Dyscyplinarnej pozostawiły prośbę Kożuchowskiego bez uwzględnienia. W końcu zgnębiony urzędnik zwrócił się do Ministerstwa Administracji Publicznej, gdzie polecono mu skierować sprawę do Sądu Pracy.

W skardze skierowanej do Sądu przeciwko Gminie Miejskiej w Łodzi — Kożuchowski prosił o przyznanie mu emerytury z uwagi na to, że był w ciągu 22 lat urzędnikiem etatowym Zarządu Miejskiego, jest inwalidą bez ręki, co utrudnia mu wynalezienie pracy, a ponadto prosił o zaliczenie mu reszty należności za pracę w sumie 27.660 złotych.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy zasądził od Gminy Miejskiej na rzecz Kożuchowskiego 27.668 złotych wraz z kosztami procesu w sumie 17.280 złotych, nakazując jednocześnie ściągnąć od Gminy 26.608 złotych na rzecz Skarbu Państwa.

Ponadto Sąd ustalił, że Kożuchowski nabył prawo do emerytury, orzekając jej wartość na sumę 876.000 złotych.

Wyrokowi nadał Sąd rygor natychmiastowej wykonalności odnośnie sumy 27.668 złotych, przypadającej z tytułu reszty należności za pracę.

Na łódzkich ekranach
„TCHÓRZ"

Wyświetlany obecnie nowy obraz produkcji czechosłowackiej „Tchórz" (tyt. oryg. „Martwy między żywymi") zrealizowany został wg. powieści norweskiego pisarza S. Christiansena. Film jest debiutem w zakresie pełnego metrażu, gdyż reżyser Bożywoj Zeman nakręcał poprzednio tylko krótkie reportaże i groteski kukiełkowe (m. in. znany naszej publiczności „Sen wigilijny")..

„Tchórz" zwraca na siebie uwagę wysokim poziomem wykonania artystycznego i technicznego. Udało się autorom stworzyć dzieło konsekwentne, pełne napięcia dramatycznego, o zwartej akcji i mocnym problemie. Jest to chyba pierwszy u nas film czeski o jednolitym poziomie, bez przerostów, dłużyzn i słabszych w stosunku do całości partii — co było np. wadą, świetnie go skądinąd filmu „Syrena".

Losy i przeżycia skromnego urzędnika pocztowego z małego miasteczka czeskiego Liderzyce, któremu bezpodstawnie przyklejono etykietę „tchórza" — oddane zostały w filmie z dużym realizmem i trafnością obserwacji.

Valta, pod groźbą rewolweru i w sytuacji nie dającej mu szans na obronę, zdecydował się na oddanie bandytom zawartości kasy pocztowej. Nie kierowały nim względy natury osobistej i strach o własną skórę — wierzymy w to, bo Valta przekonał nas swym dalszym postępowaniem. Problem, jaki miał do rozwiązania w decydującej chwili swego życia i stojąc w obliczu śmierci — polegał na czymś głębszym. Czy społeczeństwu jest potrzebne czyjeś bezrozumne i bezcelowe bohaterstwo? Czy raczej oddać życie dla wątpliwej obrony paru tysięcy koron, czy je zachować i zużytkować, pracując dla społeczności Valta wybrał to drugie i tu rozpoczął się jego dramat. Popadł w konflikt z otoczeniem, najbliższymi i wreszcie z samym sobą.

Tak postawiony temat dał okazję scenarzystom do stworzenia wnikliwej satyry, skierowanej ostrzem przeciw pozerstwu, obłudzie i kołtunerii drobnomieszczańskiej opinii, która uświęcając pseudobohaterstwo ucieleśnione w osobie Munka, blagiera i prawdziwego tchórza — zlinczowała moralnie wartościową dla ogółu jednostkę.

Okolicznościowe frazesy o potrzebie poświęcania się i t.p. — wygłaszane pompatycznie przez małomiasteczkowych bonzów — kończą się w momencie, gdy trzeba coś zdziałać pozytywnego. Emerytura dla żony bohatersko poległego w obronie państwowego mienia pracownika poczty Kleczki tonie w powodzi biurokratycznej formalistyki.

Reżyser nadał filmowi dobre tempo, które nie spada ani na chwilę, utrzymując widza w ciągłym napięciu i uwadze. Niektóre sceny i ujęcia wskazują na duży filmowy talent reż. Zemana (Pogrzeb w czasie deszczu, skrót montażowy starań Valty w urzędach o załatwienie podania, narastanie burzy na początku filmu i in.).

Z wykonawców najlepiej wypadł Karol Hoeger, który stworzył wyrazistą sylwetkę głównej postaci, urzędnika Valty, przy użyciu oszczędnych i wstrzemięźliwych środków aktorskich (prostota gestu i mimiki). Reszta zespołu na wyrównanym poziomie. Warto może wyróżnić jeszcze odtwórcę roli Munka — Edwarda Dubskiego.

„Tchórz" dobrze prezentuje kinematografię czeską która zdobywa sobie coraz większe uznanie polskiej publiczności.

ZEN

Kronika Pabianic



KOMU WINSZUJEMY

Poniedziałek, dnia 8 listopada 1948 r.
Dziś: Wiktoryna

DYŻURY APTEK.

Dziś dyżuruje apteka mgr. Bolechowskiego przy ul. Warszawskiej Nr 6.

KINA

ROBOTNIK — film produkcji radzieckiej p.t. „Młodość Maksyma"

POLONIA — film produkcji radzieckiej p. t. „As wywiadu".

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 0
Komisariat M.O. — 63.
P. C. K. — 112
Dworzec Kolejowy — 91
Zarząd Miejski — 66
PZPB. — 23
Telegraf — 213
PPR. — 5

Zmiana numeru telefonu Ubezpieczalni Społecznej — zamiast nr 208 — nr. 35.

Radośnie uczciły Pabianice rocznicę Rewolucji Listopadowej

Uroczystości związane z 31-szą Rocznicą Rewolucji Październikowej objęły całe nasze miasto i powiat. W tym roku każda gmina, każdy zakład pracy i każda świetlica uczciła radośnie 31-szą Rocznicę Wielkiej Rewolucji.

Już w sobotę, dnia 6 listopada br. ulice naszego miasta przybrane zostały flagami. Szczególnie estetycznie udekorowana była Wojewódzka Szkoła Partyjna. Wszystkie fabryki państwowe w naszym mieście, a przede wszystkim PZPB przybrały odświętną szatę.

Uroczystości związane z obchodem 31-ej Rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej rozpoczęły się już z początkiem ubiegłego tygodnia. Członkowie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Pabianicach przyczynili się do zorganizowania w 12-tu gminach powiatu łaskiego okolicznościowych akademii, w których żywy udział wzięła ludność wiejska naszego powiatu.

Przez cały ubiegły tydzień we wszystkich szkołach średnich i powszechnych odbywały się pogadanki poświęcone Związkowi Radzieckiemu i Rewolucji Październikowej.

Dnia 6-go listopada br. uczniowie wszystkich szkół średnich w Pabianicach zebrali się, by wysłuchać referatu na temat szkolnictwa i oświaty w Związku Radzieckim.

W sobotę, dnia 6 bm. w fabryce „L-1" odbyła się wielka akademia, na której przemawiali robotnicy fabryk, przedstawiciele partii politycznych i Związków Zawodowych.

Centralna akademia z okazji Rocznicy Rewolucji odbyła się dnia 7 listopada br. w przepełnionym tłumami kinie „Robotnik", do którego już od wczesnych godzin rannych poczęły do gmachu kina napływać liczne rzesze robotników i chłopów, którzy specjalnie na tę akademię przyjechali z powiatu, jak również przedstawiciele inteligencji pracującej.

Zebranie otworzył starosta ob. Horodecki, przemawiając z ramienia Społecznego Komitetu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Ob. Horodecki — opierając się na meldunkach z całego terenu powiatu łaskiego — stwierdził, że nigdy dotąd tak uroczyście i tak masowo nie obchodzono u nas 31-ej Rocznicy Rewolucji Październikowej.

Podstawowy referat o Związku Radzieckim — naszym sąsiedzie i sojuszniku — wygłosił ob. Russak. Następnie przemawiali przedstawiciel PPR — tow. Rutkowski, przedstawiciel PPS — tow. Łukasik oraz przedstawiciel ZMP — kol. Flisiak.

Po części oficjalnej słuchacze Szkoły Wojewódzkiej PPR wystąpili z doskonale przygotowanym, bogatym programem artystycznym. Po odśpiewaniu Hymnu Związku Radzieckiego wygłoszona została recytacja: „Lenin i Partia" Majakowskiego, zbiorowa deklamacja wiersza „Przyjaźń Polsko-Radziecka", zbiorowa deklamacja urywka z poematu Włodzimierza Majakowskiego „Dobrze", pieśni partyzanckie, wiersz „Obrońcom Leningradu".

Tego samego dnia odbyła się akademia w Łasku na którą przybyły delegacje chłopskie z całego powiatu.

Pomyślne wyniki remontów

Zarząd Miejski miasta Pabianic otrzymał od Rady Państwa na remont domów i dzielnic robotniczych 10 milionów złotych.

Suma ta została jednak przyznana pod warunkiem, że do dnia 15 listopada br. będzie wykorzystana całkowicie i celowo pierwsza część dotacji w wysokości 5 mil. złotych. Przekazanie drugiej raty również w wysokości 5 milionów zł. nastąpi dopiero po stwierdzeniu wykorzystania pierwszej raty.

By zorientować się w postępach robót remontowych zwróciliśmy się do wiceprezydenta miasta tow. Stanisława Galki z prośbą o informacje w sprawie obecnego nasilenia robót.

„Sumę pięciu milionów złotych przeznaczoną na poprawę warunków mieszkaniowych klasy robotniczej naszego miasta wykorzystujemy w całej pełni. Z 1555 nieruchomości poniemieckich i opuszczonych wybraliśmy 42 posesje całkowicie i wyłącznie zamieszkane przez robotników. By zakończyć prace remontowe przed rozpoczęciem mrozów, wciągnęliśmy do współpracy m. in. największą spółdzielnię budowlaną w naszym mieście „Odbudowę", która podjęła się odremontowania 10-ciu budynków mieszkalnych.

Przede wszystkim remontuje się dachy i kominy, następnie podłogi i okna. Dachy zostały już pokryte papą i czekają na smołowanie. Otrzymałem właśnie wiadomość, że w drodze do Pabianic znajduje się 15 ton smoły, potrzebnej do ukończenia tych robót. Prócz remontu domów rozpoczęliśmy budowę 4 studzień i wielkiej ilości komórek w posesjach zamieszkałych przez robotników.

Prace rozwijają się pomyślnie i stale są kontrolowane. Czuwa nad nimi Nadzwyczajny Komitet do akcji remontu domów. Każdy z członków Komitetu ma pod swoją stałą i bezpośrednią kontrolą kilka remontujących się posesji.

Zwracamy się tą drogą do wszystkich robotników-murarzy, dekarzy, malarzy, zatrudnionych przy remoncie domów robotniczych w Pabianicach, by nie szczędzili swych wysiłków, bo od nich zależy terminowe zakończenie pracy — a więc i przydzielenie miastu dalszych 5-ciu milionów zł. kredytów, bo od nich zależy poprawa warunków mieszkaniowych pabianickiego świata pracy".

180 tysięcy metrów tkanin ponad plan

postanawiają wyprodukować PZPW Nr 41 na cześć Kongresu Zjednoczenia

Dnia 5 bm. odbyło się zebranie całej załogi PZPW nr 41 zwołane z okazji przedterminowego wykonania planu rocznego.

Zebranie zagaił przewodniczący Rady Zakładowej tow. Nalej Jan. Tow. Nalej podkreślił na wstępie, iż wykonując plan do dnia 3 listopada br. PZPW nr 41 były jedne z pierwszych wśród zakładów produkujących materiały wełniane. Szczególna zasługa leży po stronie działu wykończalni i farbiarni. W ślad za przodownikami pracy z farbiarni poszły wszystkie pozostałe działy produkcyjne. **W ostatnich dwóch miesiącach ilość pierwszego gatunku wynosiła 80 procent, i w pierwszych dniach listopada wzrosła do 98 procent.**

Z kolei zabrali głos: sekretarz koła fabrycznego PPR — tow. Michał Jelonek i sekretarz koła fabrycznego PPS — tow. Orell Mieczysław. Przodownicy pracy tow. tow. Mietłowski Antoni i Piesik Marian zwrócili się do dyrekcji i personelu technicznego, by pomogli załodze w wykonaniu jej szczytnych zamierzeń, powziętych dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego. Ze swej strony zobowiązali się oni do dalszego podnoszenia produkcji pod względem ilości i jakości i wezwali całą załogę, by poszła w ich ślady.

Na zakończenie zebrania odczytana została rezolucja, która głosi między innymi:

„My, pracownicy PZPW nr 41 w Pabianicach postanawiamy — by godnie uczcić Kongres Zjednoczeniowy — wyprodukować do końca bieżącego roku ponad plan 180 tysięcy metrów tkanin wełnianych i zachować odsetek pierwszego gatunku, który dostarczyliśmy Państwu w pierwszych dniach listopada br.

Rezolucja została jednomyślnie przyjęta przez załogę, która złożyła pod nią swoje podpisy.

Przyjęto również rezolucję, w której robotnicy PZPW nr 41 wyrazili swą solidarność ze strajkującymi górnikami francuskimi.

Uchwalono też wysłać depeszę do prezydenta RP. ob. Bolesława Bieruta, zawiadamiającą o zobowiązaniu powziętym przez robotników PZPW nr 41 dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego.

Na zakończenie, przewodniczący Pabianickiego Oddziału TPPR — tow. Russak wygłosił w związku z Rocznicą Rewolucji Październikowej referat na temat osiągnięć gospodarczych i społecznych w Związku Radzieckim.

Po odśpiewaniu „Międzynarodówki" i „Czerwonego Sztandaru" załoga przystąpiła do pracy.

Dz.

Powiat sieradzki na czołowym miejscu

we współzawodnictwie pracy na wsi

Jak wynika ze sprawozdania Powiatowego Komitetu Współzawodnictwa Pracy w rolnictwie w pow. sieradzkim, powiat ten wysunął się na czołowe miejsce w woj. łódzkim, osiągając w okresie od początku bieżącego roku do października za całokształt pracy 381.610 punktów. Tak więc w pow. sieradzkim powstało 61 nowych kół gromadzkich Zw. Sp. Ch. liczących 2471 członków i 10 nowych kół gospodyń wiejskich. Założono 26 dziecińców opiekujących się dziećmi w liczbie około tysiąca. Zyskano 3200 prenumeratorów pism codziennych, otworzono 22 nowe świetlice, zakupiono 6350 książek do bibliotek wiejskich, przeprowadzono 45 kursów oświatowych. Powstało 35 ludowych zespołów sportowych. Na terenie powiatu rozprowadzono 30 ton żyta siewnego, oryginalnego, 28 ton pszenicy oryginalnej i 125 ton żyta odsiewu, założono 10 bloków nasiennych na obszarze 157 ha., obsiano siewnikami powierzchnię ok. 36 tys. ha, oczyszczono i zaprawiono przeszło 450 ton ziarna siewnego. Na 100 ha sadów zorganizowano walkę z chorobami sadów i ze szkodnikami oraz rozprowadzono 250 kwintali ziemniaków rakoodpornych. Urządzono 145 gnojowni stałych w gospodarstwach chłopskich, usypano 948 kompostowych stosów i wybudowano 360 obór. Zasadzono 32.500 sztuk drzew owocowych oraz drzew miododajnych przy drogach ok. 10 tys. sztuk. Oczyszczono 265 klm. bież. rowów łąkowych, przydrożnych i polnych, naprawiono 24 km. dróg wiejskich i zasypano 30 km. rowów przeciwczołgowych. Elektryfikowano 8 gromad oraz zradiofonizowano 2 gromady. Przeprowadzono ubezpieczenia koni w ilości ponad 5 tys. Na terenie powiatu czynne są cztery zrzeszenia branżowe z 12 oddziałami gminnymi. Zakład wylęgowy rozprowadził ok. 7 tys. piskląt rasowych, a ponad 2 tysiące kur zaszczepiono przeciw pomorowi.

W 150-lecie urodzin Mickiewicza

Dnia 5-go bm. odbyło się w Belwederze uroczyste posiedzenie inauguracyjne Ogólnopolskiego Komitetu Wykonawczego Uczczenia 150-lecia urodzin Adama Mickiewicza.

Posiedzeniu przewodniczył Wysoki Protektor Komitetu Prezydent R.P. Bolesław Bierut.

W zebraniu wzięli udział członkowie Rządu z Premierem J. Cyrankiewiczem i Marszałkiem Polski M. Żymierskim na czele — liczni reprezentanci świata nauki z całej Polski z prezesem PAU prof. K. Nitschem na czele, świata literatury i sztuki, przedstawiciele instytucji kulturalnych, związków zawodowych, organizacji społecznych oraz wchodzący w skład komitetu przodownicy pracy: P. Kordon, A. Kęcka, M. Omieciński i C. Zieliński.

Zebranie zagaił Prezydent Rzeczypospolitej, wygłaszając dłuższe przemówienie.

Produkujemy sztuczną skórę

Zakłady Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, Bielawie i Wałbrzychu przystąpiły do produkowania sztucznej skóry i podobnych do skóry tkanin. Są to tkaniny bawełniane lub lniane, pokryte z wierzchu masą plastyczną, imitującą skórę. Metody, pozwalające na produkcję takiej masy plastycznej z materiałów krajowych, wynalezione zostały przez polskich inżynierów i chemików. Obecnie wytwarzane są 4 gatunki tkanin: „Derma", „Durex", „Szanitol" i „Kuliko".

Tkaniny te mogą być wykorzystane w galanterii skórzanej, przy wyrobie teczek i pasów, obiciu mebli i t.d.

Produkcja właściwej sztucznej skóry polega na wykorzystaniu odpadków skóry prawdziwej. Odpadki skórzane zostają po zmiękczeniu zmielone na specjalnym młynie i po przeróbce sprasowane na arkusze sztucznej skóry.

Według obliczeń w Polsce będzie można wykorzystać do produkcji sztucznej skóry ok. 1.200 ton odpadków skórzanych rocznie.

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RKU wydaną w Sieradzu na nazwisko Pawelczyk Józef. 203

Dr. Olędzki Feliks przyjmuje 3—6, choroby skórne, Pabianice, Mariańska 3. 204

Czytajcie »Głos Pabianic«

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14, Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31 Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

TEATRY

Teatr Kameralny Domu Żołnierza
ul. Daszyńskiego 34

Dziś o godzinie 19.15 przedstawienie „KADET WINSLOW".

Państwowy Teatr Powszechny
ul. 11-go Listopada 21 — tel. 150-36

Dziś o godzinie 19.15 „Nadzieja"

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś o godz. 19.30 „ PANI PREZESOWA"

Teatr „OSA" Zachodnia 43, tel. 140-09.

W dni powszednie o 19,30, w niedziele o 16 i 19,30 komedia muzyczna p. t. „PEPINA". Od dziś — pracujący 50 proc. zniżki.

KINA

ADRIA — „Aleksander Matrosow"
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży
program na dwa dni 7—8

BAŁTYK — „Zakazane Piosenki"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA — „Cyrk"
godz. 17,30, 20, w niedz. 15,30
film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 37"
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (dla młodzieży) — „Aleksander Matrosow"
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14,30
program na dwa dni 7—8

MUZA — „Ostatni mohikanin"
godz. 18, 20 w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

POLONIA — „Ostatnia Noc"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolny dla młodzieży

PRZEDWIOŚNIE — „Ludzie bez skrzydeł"
godz. 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

ROBOTNIK — „Narzeczona z Turkmenii"
godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30.
film dozwolony dla młodzieży

REKORD — „Romans Pajaca"
godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16,30
film niedozwolony dla młodzieży

ROMA — „Kwiat miłości"
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

STYLOWY — „Iwan Groźny"
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30.
film dozwolony od lat 16.

ŚWIT — „Na morskim szlaku"
godz. 18, 20, w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży

TĘCZA — „Zakazane piosenki"
godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30
film dozwolony dla młodzieży

TATRY — „Przeczucie"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży

WISŁA — „Tchórz"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży

WŁÓKNIARZ—„Przygoda na wakacjach"
godz. 17, 19, 21, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży

WOLNOŚĆ — „Ostatnia Noc"
godz. 16, 18, 20, w niedz. 14
film dozwolony dla młodzież
program na dwa dni 7—8

ZACHĘTA — „Pojedynek"
godz. 18,30; 20,30, w niedz. 16,30.
film dozwolony dla młodzieży

UWAGA, STUDENCI PEPEROWCY WYDZIAŁU MATEMATYCZNO - PRZYRODNICZEGO

Dziś o godz. 19.30 w lokalu stołówki Komitetu Łódzkiego odbędzie się zebranie Studentów Wydziału Matematyczno - Przyrodniczego, członków PPR. Obecność obowiązkowa.

ODCZYT

Klub społ.-lit. „Wieś" — Piotrkowska 133, II piętro, wznawia wieczory dyskusyjne.

W najbliższy wtorek, dn. 9. 11. b. r. odbędzie się o godz. 19,30 odczyt prof. Władysława Strzemińskieoo p. t. „Przemiany realizmu w plastyce".

Klasa C

Arko–Metalowiec 6:0

O mistrzostwo klasy C Arko pokonało drużynę Metalowca w stasunku 6:0 (3:0). Bramki uzyskali: łuDżniewski 3 oraz Górny, Marchwicki i Klimecki po jednej. Arko prowadzi w swej grupie, mając 8 punktów i stosunek bramek 18:3.

Piłkarze „Budowlanych" zwyciężają

Na boisku DKS rozegrano spotkanie towarzyskie w piłkę nożną między ZKS „Budowlani", a II-gim Ogólnokształcącym Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych w Łodzi.

Drużyna „Budowlani" odniosła zwycięstwo w stosunku 5:1 (0:1).

D-028754

SPORT SPORT SPORT

W Poznaniu wygrywamy 12:4!

Czechom oddaliśmy punkty w wagach piórkowej i średniej

Międzypaństwowe spotkanie bokserskie Polska — Czechosłowacja rozegrane wczoraj wieczorem w Poznaniu przyniosło wysokie zwycięstwo naszym pięściarzom. Czesi przyjechali do Poznania osłabieni brakiem doskonałego Tormy, wskutek czego nie doszło do najciekawszego spotkania Torma—Chychła. Czesi naogół wczoraj zawiedli, na wyróżnienie zasłużyło tylko dwóch ich reprezentantów: Majdloch i Kelner. Pierwszy z nich niezbyt zasłużenie przegrał z Brzóską, drugi zaś niezbyt przekonywująco pokonał Antkiewicza.

Z naszych pięściarzy najlepszą formą błysnęli: Chychła i... Klimecki. Ten starszy już „pan" w spotkaniu z dużo młodszym od siebie Czechem Livansky'm wykazał tyle młodzieńczego zapału do walki, że porwał całą widownię i sprawił jej swym zwycięstwem bodaj największą niespodiankę.

Jeśli już mowa o niespodziankach, to trzeba zaznaczyć, że przegrana Antkiewicza w spotkaniu z Kelnerem zaskoczyła całą widownię i zdaniem większości nie była ona zasłużoną. Publiczność poznańska, która, trzeba przyznać zna się na boksie przyjęła również protestem wynik walki Pisarskiego ze Svarką, w której zwycięstwo przyznano Czechowi:

Do najładniejszych spotkań należała walka w wadze muszej pomiędzy doskonałym Majdlochem (CSR) i piotrkowianinem Brzóską. Brzóska jakkolwiek może nie zasłużył na zwycięstwo, pokazał dobry boks, a jego wielka ambicja w walce, żywiołowość i silny cios przebojem zjednały mu wczoraj wielu sympatyków wśród publiczności poznańskiej.

Na zakończenie podajemy wyniki techniczne wczorajszego spotkania.

W wadze muszej Brzóska (Polska) wypunktował Majdlocha (CSR).

W wadze koguciej Grzywocz (Polska) wypunktował Muslaja (CSR).

W wadze piórkowej Antkiewicz (Polska) przegrał z Kelnerem (CSR)

W wadze lekkiej Rodak (Polska) wygrał z Sadkiem (CSR)

W wadze półśredniej Chychła (Polska) wygrał z Kroczakiem (CSR).

W wadze średniej Pisarski (Polska) przegrał z Svarką (CSR

W wadze półciężkiej Szymura (Polska) pokonał Rademachera (CSR)

W wadze ciężkiej Klimecki (Polska) wypunktował Livemsky'ego (CSR).



Brzóska (drugi od lewej) wczorajszym zwycięstwem nad Majdlochem (CSR) wysunął się na czoło naszych pięściarzy w wadze muszej.

Liga koszykowa

YMCA — TUR 50:32

Rozgrywki o mistrzostwo ligi koszykowej rozpoczęły się między zespołami lokalnymi. YMCA pokonała TUR w stosunku 50:32 (28:17). YMCA była lepszą drużyną pod każdym względem. TUR miał jedynie dobre momenty na początku drugiej połowy. W zespole zwycięskim mimo wszystko dał się odczuć brak Maleszewskiego.

Liga, liga...

ŁKS remisuje z Polonią (Bytom) 3:3 (1:1)

Bramki dla łodzian zdobywają: Baran 2, Patkolo 1

W meczu o mistrzostwo Ligi ŁKS nie rozstrzygnął spotkania z Polonią bytomską, uzyskując wynik 3:3 (1:1). Bramki dla ŁKS-u zdobyli: Baran — 2, Patkolo — 1, dla Polonii: Wiśniewski, Trampisz i Śmigocki — po 1,

Sędzia Kukucki (Gdańsk). Widzów 10.000. Składy drużyn: Polonia (Bytom): Kopczyński, Szmidt I, Salik, Komorkiewicz, Lelonek, Szymok, Szmigelski, Trampisz, Szmidt II, Kulawik, Wiśniewski.

ŁKS: Szczurzyński, Włodarczyk, Luc II, Luc I, Pietrzak, Kopera, Hogendorf, Baran, Janeczek, Patkolo, Łącz.

ŁKS może uważać za sukces, uzyskując w tym meczu jeden punkt. Łodzianie nie potrafili w należyty sposób wyzyskać okazji do strzałów. Bramkarz gości obronił nawet w pierwszej połowie niezbyt silny strzał Patkoli z rzutu karnego.

Najlepszym graczem na boisku był Patkolo, który kierował ofensywą ŁKS-u. Łącz na skrzydle zawiódł. W drugiej połowie z powodu ostrej gry gości, ofiarami kontuzji padli: Baran, który po kilku minutach powrócił na boisko oraz Hogendorf, którego zniesiono do szatni.

Zawiodła również trójka pomocy ŁKS-u. W defensywie najlepszym był bramkarz Szczurzyński, który w pierwszej połowie dwukrotnie uchronił swoją drużynę od pewnej utraty bramki.

W Polonii wyróżnić należy lewoskrzydłowego Wiśniewskiego w napadzie oraz Kulawika.

Wisła - AKS 4:0 (0:0)

KRAKÓW, (Obsł. wł.). AKS wystąpił w następującym składzie: Przewieda, Karmański, Durniok, Wieczorek, Muskała, Gajdzik, Kulik, Cholewa, Spodzieja, Januszek i Barański. AKS utrzymał do przerwy wynik bezbramkowy, a zawdzięcza to doskonałej grze bramkarza i doskonałemu obstawieniu Kohuta przez Muskałę.

Po przerwie „Wisła" grając jeden z najlepszych swych meczów w sezonie, przełamała opór przeciwnika i w ciągu 12 minut (między 6—18) zdobyła trzy bramki, które przesądziły już o losach meczu. Na 12 minut przed końcem padła czwarta bramka dla zwycięzców, którzy mieli jeszcze wiele sposobności do podwyższenia wyniku w końcowych minutach meczu.

Sędzia Stachiewicz (Toruń). Widzów około 20 tysięcy, w tym dużo przybyszów ze Śląska.

Mistrzostwa kl. A

„Concordia" nadal na czele tabeli

Wczorajsze wyniki o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego można nazwać angielskimi, gdyż były albo remisowe lub kończyły się minimalnymi zwycięstwami faworytów. Kolejarze łódzcy zremisowali z TUR-em 1:1 (1:1), jak również w identycznym stosunku ŁKS wyszedł w meczu ze Zjednoczonymi, przyczym bramkę zdobył dla ŁKS-u Olejnik a dla zespołu fabrycznego — Rączko.

Boruta pokonała Tomaszowiankę w stosunku 2:1. Obecny leader tabeli, Concordia piotrkowska potwierdziła swą dobrą formę, zwyciężając w Zgierzu tamtejszego Włókniarza w stosunku 2:0 (2:0). Goale strzelili: Krawczyński i Piłka, publiczności 2 tysiące. Zawody prowadził dobrze Marciniak.

Dzisiaj o godz. 19-ej

„Lazio" (Rzym) - „Włókniarz" (Łódź)

Prosimy o wcześniejsze zajmowanie miejsc w hali Wimy i o nie zakłócanie porządku na widowni

Przebywający od soboty w Łodzi pięściarze włoscy wczoraj „in corpore" obecni byli wraz ze swoim kierownictwem na stadionie ŁKS-u i z ogromnym zainteresowaniem przyglądali się spotkaniu ligowemu gospodarzy z Polonią bytomską.

W rozmowach Włosi nie kryli się z tym, że sami z wielkim zainteresowaniem oczekują dzisiejszego meczu z pięściarzami łódzkimi. Podczas pobytu u nas zdążyli już dowiedzieć się o tym, że dzisiejszy ich przeciwnik — drużyna „Włókniarza" prowadzi w toczących się drużynowych mistrzostwach Łodzi i cieszy się dobrą marką w kraju. Włosi jednak to stare wygi ringowe, to też absolutnie nie wydają się być tym speszeni. Dzisiejszy występ w Łodzi nie będzie dla nich debiutem. Przed przyjazdem do Polski Włosi stoczyli kilka meczy w Czechosłowacji, z których tylko jeden przegrali. W ostatnim meczu z mistrzem CSR „Batovany" Włosi uzyskali wynik remisowy 8:8.

Goście nasi do najlepszych swych pięściarzy zaliczają: „muchę" Lepore i 17-letniego Festucci (waga średnia). Lepore w Czechosłowacji wygrał wszystkie spotkania (!), a Festucci będzie bardzo niebezpiecznym przeciwnikiem dla Trzęsowskiego, gdyż dysponuje on nokautującym ciosem.

Drużyna „Włókniarza" wystąpi dzisiaj wzmocniona kilkoma zawodnikami ze Zrywu łódzkiego.

Ze względu na spodziewaną dużą frekwencję organizatorzy proszą o wcześniejsze zajmowanie miejsc, aby spotkanie mogło się rozpocząć punktualnie o godz. 19-ej

Polonia (W-wa) - ZZK (Poznań) 2:2 (2:0)

Warszawa (obsł. wł.) Rozegrane w niedzielę na stadionie WP. w Warszawie spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy państwowej, zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym w stosunku 2:2. Do przerwy prowadziła Polonia 2:0. Bramki zdobyli dla Polonii — Świcarz i Janicki dla ZZK — Wojciechowski 1 i Białas.

Zawody prowadził sędzia Michalik z Krakowa. Widzów 7 tysięcy.

Cracovia - Ruch 2:1 (1:1)

W meczu o mistrzostwo ligi „Cracovia" pokonała wczoraj Ruch mając przez cały czas meczu nieco więcej z gry.

Rymer - Widzew 4:1 (2:0)

Wizyta drugiej naszej drużyny ligowej w Rybniku przyniosła im utratę dalszych dwóch punktów.

Garbarnia - Tarnovia 3:1 (2:1)

Warta - Legia 4:1 (2:0)

Rozegrane w Poznaniu spotkanie o mistrzostwo extraklasy państwowej pomiędzy poznańską Wartą a warszawską Legią zakończyło się pewnym i zasłużonym zwycięstwem Warty w stosunku 4:1 (2:0).